Nr. 136. **Czwartek, 18 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des 8t. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Kazimierza Czałczyńskiego, ze Lwowa do Nowegotargu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do zakupowania na premia i do bibliotek szkolnych dla młodzieży szkół ludowych, następujące książki, wydane nakładem: „Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie“:

1) Zahajkiewicz Szczęsny. „Piastun Chrystusa“. Lwów 1890, str. 40. Cena 10 ct.

2) Hołowiński, ks. „Jeruzalem — Golgota“. Lwów 1891, str. 32. Cena 10 ct.

3) „Oblężenie Trembowli“, powiastka z dziejów naszych. Lwów 1890. Cena 8 ct.

4) „Len i konopie“, napisał Seweryn Wiśniewski, lustrator Kółek rolniczych. Lwów 1890. Cena 10 ct.

5) „O największym naszym kaznodziei, księdzu Piotrze Skardze“, skreślił Piotr Parylak. Lwów 1890. Cena 10 ct.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Izba deputowanych Rady państwa przystąpiła już do najważniejszego swego zadania w bieżącej sesyi, mianowicie do przedyskutowania preliminarza państwowego, a przez kilka tygodni cały interes życia parlamentarnego skupiać się będzie wyłącznie w tych obradach, wśród których zarysują się bez wątpienia wyraźniej, niż to mogło stać się dotychczas, przekonania i kierunki pojedyńczych stronnictw. Dzienniki, należące do obozu umiarkowanego, są wogóle dobrej myśli i wypowiadają nadzieję, że rozprawa budżetowa nie będzie miała dawniejszego gwałtownego i burzliwego charakteru. W trzech wielkich stronnictwach, nadających niejako ton Izbie, przeważa stanowczo przeświadczenie o potrzebie wytrwania na stanowisku Najw. Mowy tronowej i unikania wszystkiego, coby mogło paraliżować osiągnięcie celów, wytkniętych w Orędziu cesarskiem. Wszystkie poważniejsze czynniki prawodawcze objawiają niezłomną wolę oddziaływania w ten sposób, aby w ramach obrad budżetowych znalazło się jak najmniej miejsca i powodów do sporów, zatargów i scen gwałtownych, które utrudniając pracę produkcyjną, obniżają zarazem znaczenie i powagę parlamentu. Osiągnięcie zaś tego wydaje się tem prawdopodobniejsze, iż zrezygnowanie wszystkich stronnictw z obrad adresowych było poniekąd zapowiedzią, że stronnictwa te nielekceważą głosu, nawołującego je do umiarkowania i upominającego, aby z Izby nieczynić widowni bezowocnych zapasów partyjnych, starć i wzajemnych rekryminacyj.

Nawet główny organ dawniejszej opozycyi, która stanowi dzisiaj jedną z trzech głównych grup w Izbie, t. j. *Neue fr. Presse* widzi się zniewolony oświadczać, że zjednoczona lewica niemiecka zdecydowała się nie tylko nie występować przeciw hr. Taaffemu, lecz owszem pomagać mu w utworzeniu większości z nowych żywiołów. Trudne położenie, w jakiem Państwo się znajduje, wkłada na lewicę patryotyczny obowiązek unikania wszelkich osobistych kwestyj i zezwolenia na żądane przez hr. Taaffego zawieszenie broni. To też lewica niemiecka — pisze dalej przytoczony organ — nie przystępuje do kampanii budżetowej jako stronnictwo opozycyjne, i odpowiednio temu mowcy jego nie figurują już, jak przez lat tyle na liście mowców przeciw preliminarzowi, lecz owszem za nim. W ogóle lewica nie chce bynajmniej być przeszkodą w osiągnięciu tych zmian, jakie — wedle przekonania tego pisma — dokonywują się obecnie na całem polu wewnętrznej polityki. Za przykładem głównego monitora lewicy niemieckiej i inne także organa tego obozu uderzają obecnie w daleko łagodniejszą strunę i one uważają sobie za obowiązek nieszczędzić upomnień pod adresem skrajnych żywiołów, by dyskusyę nad preliminarzem przeprowadzić z powagą i bez tych epizodów gorszących, w jakie obfitowały, niestety, dawniejsze kampanie budżetowe.

Sprawy parlamentarne.

Komisya Izby dep. dla rewizyi regulaminu obrad ukończyła przedwczoraj ogólną dyskusyę i wybrała dla wypracowania odpowiednich propozycyj komisyę ściślejszą z 5 członków, do której wszedł także p. Chrzanowski. Wszyscy członkowie komisyi zgadzali się na to, że należy starać się głównie w interesie szybszego załatwienia budżetu o skracanie powolnego toku obrad i uwzględniać w szerszych niż dotychczas rozmiarach prawa petycyj i interpelacyj. Natomiast zalecano ostrożność w traktowaniu kwestyi rozszerzenia władzy dyscyplinarnej prezydenta, chociaż większa część nawet była zmuszoną przyznać, iż w nadzwyczajnych wypadkach należy udzielić prezydentowi taką władzę, aby mógł skutecznie stać na straży godności i powagi Izby.

W ciągu obrad zabrał głos także p. Chrzanowski, który oświadczył, że zgadza się z propozycyami co do skrócenia obrad i mniema, że przy pierwszych czytaniach wniosków należałoby oddawać głos tylko wnioskodawcom dla uzasadnienia. W ten sposób uregulowane jest pierwsze czytanie w różnych sejmach a także w galicyjskim. Zgadza się również na to, aby te rozdziały i tytuły budżetu, które bywają przyjmowane każdego roku bez zmiany nie odsyłać do komi-

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

Z teatrów warszawskich. — Upadek dramatu i komedyi. — powodzenie farsy i operetki. — P. Ludwik Śliwiński. — Jubileusz p. Jana Tatarkiewicza. — Popis szkoły dramatycznej. — Nowelle. — Simary. — Niemojewskiego. — Powieści. Roguskiego. — Kowerskiej.

(Dokończenie.)

W świecie literackim nadeszły tego roku czasy ogórkowe wcześniej, aniżeli lat innych. Zwykle rzucali księgarze na maj i czerwiec (karnawał letni) na targ garść nowości. Pora wyścigów bywała dawniej zawsze dalszym ciągiem kampanii zimowej, zamykała sezon.

Tym razem nie odważyli się wydawcy na świeże nakłady. „Ciężkie Czasy“ odebrały im odwagę i przedsiębiorczość kupiecką.

Do oceny bieżącej przybyły tylko dwa tomiki nowel i dwie powieści, odbite z czasopism.

Jakaś Simara (kobieta), debiutująca po raz pierwszy, wydała wiązankę drobiazgów, nie odznaczających się oryginalnością pomysłów.

Ostrożnym („Ostrożny) jest „on“, mężczyzna, który poświęcił miłość dla monety. Był rachmistrzem w sklepie bogatego ojca brzydkiej, trywialnej córuni; więc chociaż kochał gorąco piękną Zofię, wolał zaślubić posażną kupcównę.

Posagołowców różnych sfer i rodzajów, od Maćka z Psiej Wólki począwszy, który poświęca miłą mu Maryśkę dla pierzyny i krowy wstrętnej Kaśki, aż do gołego księcia, który czyni to samo w formie odmiennej — tysiące epuzerów oburzało nas w powieściach i komedyach. Zajmującym więc nie jest „Ostrożny“ Simary.

To samo odnosi się do młodej mężatki („Z uchyleniem zasłony“), rozczarowującej się po ślubie do męża, który przestaje być ideałem, gdy rozebrał się z obłudy narzeczonego.

Jednakże, czy nowość pomysłu jest koniecznym warunkiem oryginalnego dzieła sztuki? Nie winą naszą, że się życie ciągle powtarza.

Rodzimy się, kochamy, zazdrościmy, nienawidzimy, szachrujemy, płaczemy itd. ciągle. Te same uczucia, namiętności, które nas wzruszają, niepokoiły ludzi wszystkich czasów. Wszystkie rysy epoki współczesnej, odnajdujemy w dziejach ludów dawno wygasłych.

Zmieniają się tylko formy życia i jego przejawów, treść zaś wędrówki doczesnej zostaje zawsze ta sama. Nawet wrażenia i wzruszenia najsubtelniejsze, nawet tęsknoty, złudzenia i rozpacze filozofów, pesymizmy i niesnaski sybarytów znali nasi pra-pra-ojcowie. Dość otworzyć chociażby tylko księgi Salomona i Stoików, aby się przekonać, że czczość duszy i serca nie jest naszych tylko czasów smutnem dziedzictwem.

Więc zkądże brać nowe pomysły, kiedy ich nie ma na ziemi, kiedy się wszystko powtarza: namiętności i charaktery, wzniosłości i podłości? Każdego romansu zawartością jest miłość międzypłciowa, każdego dramatu dźwignią konflikt człowieka z niesprzyjającemi mu okolicznościami, każdego hymnu główną nutą — uwielbienie dla odwagi i ofiary.

Zmieniają się tylko formy życia, a razem z niemi zmieniają się, doskonalą formy sztuki. One jedne tworzą t. zw. szkoły, kierunki, prądy, znacząc nowy żywot w dziejach artyzmu.

Wiadomo, że pokolenie dziś już dojrzałe (we Francyi przynajmniej), snując dalej nić Balzac'a i Flauberta, wprowadziło do powieści i nowelli metodę drobiazgowego malowania, że wypełniło szkicowy rysunek romantyków subtelnem cieniowaniem (szczegółami). Ale treści nowej nie wniosło do literatury pięknej, bo jej wnieść nie mogło.

U nas nie zapanowała jeszcze metoda naturalistyczna wszechwładnie, pobudziła bowiem dotąd do naśladownictwa zaledwo kilku najmłodszych beletrystów (Karczewski, Kosiakiewicz, Sęk).

Ponieważ fala cywilizacyi płynie z Zachodu na Wschód, przeto należałoby się dopiero teraz spodziewać obfitych owoców z posiewu francuskiego. Tymczasem produkują nasi naturaliści bardzo mało, a następcy ich zaczynają się od wzorów mistrzów nadsekwańskich odwracać.

W nowellach Simary n. p. nie widać ani śladu techniki artystycznej Paryża. Wszystko w nich szkicowe, rysowane szeroko, nerwowo. Starannie zebranych i pracowicie zestawionych obserwacyj szukałoby się w nich daremnie.

Z nowel debiutantki tryska siła i promienieje rzeczywisty talent pisarski. Nie ma w nich bogatej treści, ciekawej bajki, misternej budowy i wykończenia, ale za to jest owe coś, z czego wykwitają z czasem dzieła prawdziwie piękne, jest płomień uczucia, polot myśli i poezya dykcyi.

Prawie dosłownie to samo można powtórzyć o innym nowicyuszu, o p. Andrzeju Niemojewskim.

Autor „Poezyi prozą“, nie uczył się techniki u mistrzów francuskich, i on zadawala się konturami sytuacyi i charakterów, nie ubiegając się za dokładnością i ścisłością naturalistów.

Zebrał dziesięć obrazków (Habdank — Hetman — Helotka — Didomi — Ogłoszenia — Nad brzegami Dunajca — Pali się — Bajka nowoczesna) i nazwał je „Poezyami prozą“.

Nie do wszystkich szkiców p. Niemojewskiego odnosi się ten dumny tytuł, nad znaczną jednak ich częścią wieje rzeczywiście woń poezyi, aczkolwiek zaprawionej goryczą.

Prawie wszystkie nowelle Simary i Niemojewskiego kończą się rozdźwiękiem.

Pessymizm należy do głównych cech charakterystycznych chwili obecnej. Wytworzyło go położenie naszego społeczeństwa, rozwijającego się, wegetującego raczej w warunkach tak nieprawidłowych, że trudno żądać od niego optymizmu.

I powieść p. Roguskiego (Esemera), p. t. „Zagony“ nie zostawia wrażenia dodatniego. I w niej drzy skarga pisarza, który widzi na około siebie same tylko ruiny.

P. Roguski, inżynier z zawodu, literat więcej z amatorstwa aniżeli z rzemiosła, maluje w swoich utworach beletrystycznych przeważnie stosunki ekonomiczne kraju. Jakie one są, te stosunki ekonomiczne, wiadomo po-

syj, i aby podejmować w pełnej Izbie bezzwłocznie ogólną dyskusyę nad preliminarzem. Petycye należałoby przekazywać właściwym komisyom a tylko te z nich odesłać do komisyi petycyjnej, które ze względu na ich treść nie mogły być przydzielone żadnej z fachowych komisyj. Co się tyczy rozszerzenia władzy dyscyplinarnej prezydenta, to mowcy zdaje się, iż dotychczasowa władza przewodniczącego jest wystarczającą; należałoby ją tylko wykonywać surowo. Przeciw wnioskowi, aby w danym razie karać posłów odjęciem im dyet oświadcza się mowca stanowczo, albowiem w myśl ustawy z dnia 7 czerwca 1861, dyety nie są wynagrodzeniem piastującego mandat, lecz środkiem dla wykonywania obowiązków, połączonych z mandatem.

Z Petersburga.

(Dworskie wiadomości. — Odwołanie ambasadora francuskiego. — Czesi w Rossyi. — Flota ochotnicza).

Do *Pol. Corr.* donoszą:

Powrót carowej z Krymu nastąpi dopiero po kilku tygodniach. Towarzyszyć jej będą, starsza córka w. ks. Ksenia i ww. książęta: Jerzy Aleksandrowicz, Michał Mikołajewicz i Aleksander Michałowicz, którzy obecnie bawią także w Krymie. Zaręczyny w. ks Aleksandra Michałowicza z w. ks. Ksenią mają być, jak utrzymują w kołach dworskich ogłoszone oficyalnie zaraz po upływie istniejącej jeszcze dotąd żałoby w rodzinie carskiej. Co do powrotu carewicza, który jak wiadomo, na rozkaz cara przyspieszonym został, jest rzeczą pewną, że dnia 21 lipca opuści on granicę syberyjsko-europejską i weźmie zaraz potem udział w uroczystości obchodu trzechsetnej rocznicy istnienia kozaków uralskich, jako ich ataman. Przybycie carewicza do Moskwy ma nastąpić w dniu 31 lipca. Ztamtąd uda się on bezzwłocznie do Petersburga a względnie do Peterhofu, dokąd przybędzie na imieniny carowej w dniu 3 sierpnia i zastanie jeszcze na wodach kronsztadzkich eskadrę francuską.

Ambasador francuski Laboulaye wręczy carowi listy odwołujące go dopiero po odpłynięciu eskadry francuskiej, a przed wyjazdem rodziny carskiej do Danii.

Korespondent *Nowoje Wremia*, pisząc o Czechach w guberniach: kijowskiej i wołyńskiej, zaznacza ze szczególniejszem zadowoleniem, iż asymilacya Czechów z żywiołem rossyjskim zrobiła w ostatnich czasach ogromne postępy. Władze zwracają przedewszystkiem baczną uwagę na młode pokolenie, które nowe zasady coraz chętniej sobie przyswaja. Do tego celu służą szkoły duchowne, do których Czesi są jak najchętniej przyjmowani. Kończący duchowne seminarya Czesi dość często zajmują stanowiska duchownych prawosławnych przy cerkwiach na Wołyniu.

Podług projektu rządowego, który w jesieni będzie rozpoznawany w radzie państwa, Towarzystwo floty ochotniczej otrzymywać będzie nadal ze skarbu po 600.000 rs. rocznie, i obowiązuje się w ciągu lat dziesięciu nabyć cztery nowe krzyżowce, niezależnie od dwóch budujących się obecnie.

Niemcy i Rossya.

O stosunkach Niemiec do Rossyi podają *Hamburger Nachrichten* obszerny artykuł, już dlatego samego ciekawy, że autorem jego prawdopodobnie jest sam książę Bismarck, najbardziej wtajemniczony ze wszystkich żyjących w historyę czasów najnowszych. Artykuł przedstawia dzieje stosunku obu wielkich europejskich mocarstw do października 1889 roku; car bawił wtedy w Berlinie, i okazywał swoje zaufanie do ówczesnego niemieckiego rządu w sposób bynajmniej niedwuznaczny. Było to dziełem księcia Bismarcka, który bynajmniej nie przeceniał sił Rossyi, bo znał lepiej stosunki rossyjskie, niż którykolwiek ze współczesnych mężów stanu, nie widział tylko żadnej korzyści dla Niemiec z wojny z Rossyą, którąby tylko wtedy była nieuniknioną, gdyby miała na celu obronę niezależności, albo żywotnych interesów Niemiec. Z tego samego powodu nie chciał ks. Bismarck dopuścić do wojny austryacko-rossyjskiej, którąby nawet i bez przymierza wciągnąć musiała do walki Niemcy, choćby tylko dla utrzymania równowagi europejskiej. Książę Gorczakow usiłował usposobić źle cara Aleksandra II względem polityki niemieckiej, i w tym celu wywołał w r. 1875 fałszywy alarm o niemieckich zamiarach wojennych względem Francyi. Skutkiem tego wytworzyła się nienawiść między ambasadorem rossyjskim a ks. Bismarckiem. Stosunki jednak pozostały bez przerwy jak najlepsze, bo car zganił postępowanie Gorczakowa. Pewien rodzaj oziębienia nastąpił dopiero wtedy, kiedy na zapytanie ze strony rossyjskiej, czy Niemcy pozostałyby neutralne w razie wojny rossyjsko-austryackiej, odpowiedź wypadła przecząco. Wówczas to rossyjska dyplomacya zwróciła się ku Austryi i rozpoczęła rokowania, których skutkiem było zezwolenie rossyjskie na okupacyę Bośnii i Hercegowiny.

Nordd. All. Ztg. zamieściła dwa artykuły z pod pióra wojskowego obliczające siły wojenne Rossyi. Siły te obliczono na 1,180.000 wojska liniowego, 832 000 rezerwy, 186.000 kozaków, 33.000 milicyi i straży pogranicznej — razem 2,392.000 ludzi. Dalej powiada organ berliński: „Rossyjskie uzbrojenia i siła wojskowa doznała w ostatnich czasach bardzo szeroko zakreślonych ulepszeń i wykazują znakomity postęp. Nie samą tylko liczbę wojska należy tu wziąć na uwagę, ale przedewszystkiem uzdolnienie tegoż do wojny, zapał wojowniczy całej armii a przedewszystkiem kawaleryi. Żołnierz rossyjski przepędza znaczną część roku w polnych obozach: a życie to surowe niweczy szkodliwe destruktywne wpływy pobytu w mieście; również korzystnie oddziaływają na żołnierza dłuższe i w szerszych ramach trzymane ćwiczenia doroczne. Prócz tego sama już natura rossyjskiego żołnierza surowa, mało wymagająca, zahartowana, nadaje się do trudów wojennych lepiej, niż wojska któregokolwiek innego państwa. Gdy dowódcom uda się porwać go za sobą, natchnąć zapałem, to rozwija odwagę, karność, pogardę śmierci i inne przymioty żołnierza w wysokim stopniu. Te to właściwości żołnierza rossyjskiego, należy wziąć na uwagę przy ocenianiu siły wojennej Rossyi.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Na balu dzisiejszym**, na cele dobroczynne, który się odbędzie pod protektoratem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej, w sali kasyna wojskowego, raczyły przyjąć obowiązki gospodyń panie: Księżna Windisch-Graetz, generałowa Metzger, generałowa Giergey, pani Marchwicka, hr. Dzieduszycka i pani Wernerowa.

— **Dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika**, radca Sladkowski, wyjechał na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

† **Stanisław Piliński**, c. k. wicekonsul, zakończył życie w Prizrend, w Starej Serbii, dnia 10 b. m. Syn znanego obywatela, b. posła na Sejm i członka Wydziału krajowego, p. Konstantego Pilińskiego, odznaczał się wielkiemi zdolnościami i był na drodze świetnej karyery dyplomatycznej, gdy nagła śmierć przecięła pasmo jego życia. — Ś. p. Stanisław ożeniony był z Maryą, córką p. Ksawerego Milieskiego i Krystyny z hr. Ponińskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Wniosek w sprawie nadania stypendyum z fundacyi Karola Kiselki. Podanie współwłaścicielki realności l. kons. $411^2/_4$ o pozwolenie na otwarcie nowej ulicy (uchwała I). Sprawozdanie o kosztach robót wykonanych w r. 1890 przy sklepieniu Pełtwy. Zgromadzenie SS. Felicyanek o subwencyę na kupno realności na ochronkę dla dzieci. Komitet budowy kościoła w Nisku o subwencyę. Konwent OO. Bernardynów o subwencyę na odrestaurowanie murów klasztornych. Kupcy towarów bławatnych o uchylenie zakazu wywieszania towarów przed sklepami. Sprawa budowy chlewów dla trzody spędowej przy rampie kolei Karola Ludwika.

— **Z kolei Państwowych.** Po dokonanej naprawie mostu na Prucie, dnia 17 b. m., ruch pociągów nr. 1351, 1354, 1356 i 1357 między przystankami „Kąpiele w Prucie“, a „Werbiąż niżny“ utrzymany będzie przez przesiadanie się podróżnych na moście Prutowym. Pociąg nr. 1359 nie kursuje w tym dniu między „Nadwórniańskiem przedmieściem“ a „Sopowem“.

— **Dyrekcya c. k. szkoły weterynaryi** i połączonej z nią szkoły kucia koni we Lwowie, podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs kucia koni 1891 r. odbędzie się w terminie od 1 lipca do 31 grudnia. Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniów tego kursu, zgłosić się mają osobiście w dniach 30go czerwca i 1 lipca b. r. w w godzinach urzędowych od 10–12 przedpołudniem do kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego l. 33 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz 2-letniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami kucia, oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach przez dyrekcyę, ewentualnie przez nauczyciela kucia oznaczonych.

— **Koncert czterech orkiestr wojskowych** i Tow. spiewackiego „Lutni“, który odbyć się ma w piątek, świetnie się zapowiada. Na liczne zapytania co do biletów, przypominamy, że bilety na numerowane stoły są do nabycia w cukierni p. Bienieckiego i w c. i k. komendzie placu. Cena stołu 5 zł.

— **Festyn**, połączony z loteryą fantową na dochód izr. kolonij wakacyjnych i Towarzystwa rygoryzantów w. m., odbędzie się w ogrodzie Kiselki w najbliższą niedzielę, dnia 21 b. m. Program bardzo urozmaicony. Okolicznościowa „Jednoaktówka“ zawiera wiele humorystycznych artykułów. Urządzona będzie także poczta miejscowa (listy przesyłać należy pod adr.: dr. H. Nathansohn, pl. Śmolki, lub H. Diamand, ul. Karola Ludwika), „Wyrocznia Delficka“, „Kosze szczęścia“, fotografowanie na miejscu, fonograf etc. etc. Dwie orkiestry. Wstęp od osoby 20 ct., bilet familijny 60 ct.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 po południu, w lokalu Towarzystwa (gmach teatralny). Porządek dzienny obrad stanowi sprawa budowy własnego gmachu dla Towarzystwa i konserwatoryum i użycia na to zakładowego majątku Towarzystwa.

— **W szkole muzycznej** p. Joanny Laureckiej rozpoczyna się popis uczenic i uczniów z dniem 17 b. m. Dnia tego o godzinie w pół do czwartej po południu: z harmonii; we czwartek o godzinie 4 z historyi muzyki w szkole muzycznej przy ulicy Trzeciego maja l. 7; zaś w piątek o czwartej po południu i w sobotę o godzinie 10 rano, a o 4 po południu popis gry na fortepiania w sali ratuszowej.

— **Do Oleska i Podhorzec** urządza Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ wycieczkę w niedzielę, dnia 28 b. m. Koszta podróży tam i napowrót wraz z podwodami 2 zł. 20 ct. od osoby. Biletów nabyć można w handlu pp. Stachiewicza i Abrysowskiego, Rynek, Jana Bromilskiego ul. Karola Ludwika, Goldy (bank Hipoteczny), Emila Kargego ul. Czernieckiego l. 7. — Lista otwarta do dnia 25 b. m. Program będzie później ogłoszony. Odjazd osobnym pociągiem.

— **Bardzo smutny wypadek**, który się zdarzył we wsi Grzybowicach, powiatu tutejszego, w pierwszych dniach kwietnia b. r., był onegdaj przedmiotem rozprawy karnej przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył radca p. Spędakowski. Jako oskarżony stawał 18-letni nauczyciel wiejski, Józef Major, wyznania gr. kat., stanu wolnego, dotychczas nie karany. Wedle aktu oskarżenia, Major w czasie lekcyi, gdy chłopak 11-letni, Andruch Ołeszkiewicz, nie umiał podzielić liczby 12 przez 2, wpadł w taką złość, iż uderzył ucznia naprzód kilka razy ręką po twarzy, następnie bił go trzciną, a w końcu chwyciwszy za głowę, tłukł nią o ławkę w ten sposób, że rozciął chłopakowi wargi i wybił mu 5 zębów. Andruch wróciwszy do domu zachorował ciężko, a dostawszy w skutek odniesionych ran, ogólnego zakażenia krwi, a nadto zapalenia mózgu i płuc, umarł po kilku dniach w strasznych męczarniach. Lekarze sądowi skonstatowali stanowczo, iż śmierć chłopca spowodowało pobicie i na tej podstawie prokuratorya państwa oskarżyła Majora o występek z §. 335 (popełnienie czynu, który w skutkach swych, łatwych dla każdego do przewidzenia, niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego mógł wywołać, a spowodował w danym razie śmierć). W ciągu rozprawy przesłuchano jako świadków 17 uczniów szkoły w Grzybowicach i na podstawie zeznań tychże, trybunał uznał Józefa Majora winnym występku z §. 335 ust. karn. i skazał go na 5 miesięcy aresztu.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu kwietniu r. b. przedstawiał się następująco: Z końcem marca było chorych 603, przybyło w miesiącu kwietniu 876, zatem w miesiącu kwietniu było ogółem leczonych 1.479; wydalono wyzdrowiałych 689, z polepszeniem zdrowia 81, nieuleczonych 74, umarło 54, ubyło razem 898, pozostało z końcem kwietnia 581 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 13 kwietnia 581, najniższy stan chorych był dnia 26 kwietnia 649, średni stan chorych wynosił 687.

W zakładzie położnic pozostało z końcem marca położnic 53, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 17; przybyło w kwietniu położnic 85, dzieci płci męskiej 39, żeńskiej 41. Było ogółem leczonych położnic 138, dzieci płci męskiej 57, żeńskiej 58. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 90, dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 42; wydalono przed odbytym połogiem położnic 8. Umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 99, dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 44. Pozostało z końcem marca położnic 53, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 17.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem marca dzieci płci męskiej 38, żeń-

---

wszechnie. Rolnictwo upada, handel znajduje się w ręku żywiołów, przemysł bogaci Niemców.

Rolbieccy, ziemianie, posiadają Zwieniec, majątek, który zawiera rudę żelazną. Więc budują fabrykę, ponieważ jednak nie umieją sobie radzić z interesami, przeto wzywają do pomocy niemieckie kapitały, głowy i ręce.

Właściciele niemieccy, Stannerowie, siedzą w Zwieńcu, pilnują zakładów, kształcą się fachowo, polscy zaś (młody Rolbiecki), mieszkają w Warszawie, bawią się, układają figury do kotyliona, *menu* obiadowe, ścigają się na polu Mokotowskiem, słowem, korzystają tylko z majątku, w który nie wkładają ani zdolności, ani wiedzy, ani czujności.

Stare te dzieje kończą się znanem aż do przesytu rozwiązaniem. Rolbieccy bankrutują, na miejscu zaś ostają się Stannerowie. Ci, co niegdyś „mieczem chrzcili“ (ma być: Krzyżacy, ztąd tytuł „Zagony“), zwyciężają niedołężnych tubylców, zabierając im ojcowiznę.

O walkę ekonomiczną między krajowcami a przybyszami, nie pierwszy p. Roguski potrącił. Zwracali na nią uwagę prawie wszyscy beletryści polscy ostatniego pokolenia.

P. Roguski nie sympatyzuje z Niemcami w rodzaju Stannerów. Pomyślawszy ich, chciał prawdopodobnie wykazać ujemne strony ich charakteru i działalności, nieprzebierającej w środkach, w wykonaniu jednak wyszła rzecz wręcz przeciwnie.

Gdy stary Rolbiecki robi wyrzuty baronowi Stannerowi, posądzając go o niewdzięczność, „Krzyżak“ odpowiada:

— Cóż ja tu komu zawdzięczam? Ojciec mój przyszedł z pieniędzmi i z głową, kiedy wy już założyliście ręce, nie mieliście pieniędzy i potraciliście głowy. Ja włożyłem w zakłady fabryczne wiedzę i pracę.... Pracę wytrwałą, ciężką, nieustającą ani na chwilę, podczas kiedy syn pański wymyślał figury do kotyliona i udawał lorda na polu Mokotowskiem. To długo trwać nie mogło; teraz inne czasy.

— Któż wam winien, że bez obcej pomocy nie umiecie nic zrobić? Wy nam nie dajecie nic! My sami bierzemy to, co u was leży odłogiem. Czy za to macie prawo wymagać wdzięczności i jakichś szczególnych względów?

— Chcielibyście, żebym ja ciągle na was pracował. Zapewne, że to bardzo wygodne, ale ja nie chcę. Rozumiesz pan, ja nie chcę. Po co tu sztuki, pułapki? Wy się sami gubicie....

Słowa te mają malować nieubłaganość barona niemieckiego, odwrócić od niego sympatyę czytelnika, a przecież kłamstwem nie są.

Baron mówił prawdę i był w swojem prawie, gdy odmawiał dalszej pomocy. Nikt nie ma obowiązku zajmować się sprawami niedołężnych i niemądrych i litować się nad ludźmi, którzy się samochcąc gubią. Kto jest właścicielem fabryk, a nie ma pojęcia o warstacie, od którego żąda dochodów, nie stara się nawet zapoznać z fachem swoim, nie zasługuje na pobłażliwość.

Jeśli p. Roguski chciał, abyśmy znienawidzili potomków tych, co „mieczem chrzcili,“ powinien był Stannera inaczej ustawić i oświetlić. Jego „Krzyżak“ jest co najwyżej niesympatycznym, ale nigdy typem ujemnym. Jako dzieło sztuki odznaczają się „Zagony“ poprawnością formy. P. Roguski pisze dobrze po polsku, jest uważnym obserwatorem, a co zauważył umie odtworzyć!

„Zagony,“ pozbawione ciekawej, artystycznie splecionej i rozplecionej intrygi, nie zajmują w rozumieniu pospolitem, ale czytają się przyjemnie. Nie zadziwiając niczem niezwykłem, nie rażą ani treścią ani wykonaniem. Należą do rodzaju utworów „poprawnych.“

I w powieści pani Zofii Kowerskiej p.t. „Rózia“ spotykamy się znów z niedołęztwem naszej rasy. Jej Mieczysław Korski, brat bohaterki, obywatel ziemski, jest typem polskiego projektowicza, ginącego przez nieudolność.

Własny majątek zmarnował, siostrę zgubił, a gdy go wierzyciele cisnęli na bruk, jak zużyty sprzęt, rozpił się i umarł w końcu śmiercią nędzarza.

Z takich typów u nas, niestety, zbyt licznych, powstaje ów nieszczęsny proletaryat szlachecki, który wala się po kawiarniach i restauracyach Warszawy, wyczekując na posady. Przedpokoje wszystkich instytucyj i redakcyi zapełniają „obywatele,“ z początku butni, po jakimś czasie skromni, a po latach kilku, podli i nikczemni. Którzy nie mogli wystarczyć, gdy siedzieli w własnym dworze, opływając we wszystko, żyją potem z kilkunastu rubli na miesiąc, z jałmużny krewnych, lub z lichej pensyjki podrzędnego urzędnika.

Przerażająco długi jest u nas szereg charakterów bez charakteru, pyszałków, bez ambicyi, mądrych bez rozumu, honorowych bez honoru. A legion ten rośnie ciągle, ciągle, jak rosną skutki dawnych win i nieszczęść.

Teodor Jeske-Choiński.

skiej 36, razem 64; przybyło w kwietniu dzieci płci męskiej 48, żeńskiej 39, razem 87; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 76, żeńskiej 75, razem 151. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 25, razem 51; nieuleczonych dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 4, razem 5; umarło dzieci płci męskiej 6, żeńskiej 12, razem 18; ubyło razem dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 41, ogółem 75; pozostało z końcem kwietnia dzieci płci męskiej 42, żeńskiej 34, razem 76.

= **Rozbiegane konie**. Michał Koźniarski, rolnik z Prus, wiózł wczoraj przed południem ulicą Krakowską kilkanaście beczek od wina, widocznie nie należycie ułożonych na wozie. Beczki pospadały mu z woza, a konie spłoszywszy się, w szalonym pędzie obaliły i potratowały 12-letnią Helenę Ambesównę, potrąciły też przechodzącą przez ulicę Zofię Paszko, poczem dopiero zdołano je zatrzymać. Ambesównę musiano odstawić do szpitala św. Zofii.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono: srebrny łańcuszek z medalionikiem tulskiego wyrobu; książkę roboczą Szmila Laufera; pugilares, zawierający przeszło 40 zł. i 2 akcye Towarzystwa sztuk pięknych; srebrny zegarek damski ze złoconym ptaszkiem na kopercie, wraz z krótkim srebrnym łańcuszkiem podwójnym. — Znaleziono: pugilares z 3 zł. 62 ct.; 10 kluczuków na kółku; binokle w dorożce; kluczyk i płaszcz gumowy; woreczek z mąką kukurudzianą.

— **Jubileusz Towarzystwa** wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, które przed 25 laty zostało założone, obchodzony będzie uroczyście przez krakowską młodzież akademicką w niedzielę, 21 b. m.

— **Przy pławieniu koni** w Wiśle pod Niepołomicami, dnia 10 b. m., utonął żołnierz 11 pułku ułanów, Antoni Rychtera, rodem z Sobetus, w Czechach. Zwłok nieszczęśliwego jeszcze nie odszukano.

— **Śluby.** Niezwykła uroczystość odbyła się w dniu 14go b. m. w domu pp. Konstantowstwa Kożmińskich, w majątku ich Zharek, opodal stacyi kolei Bar-Wołkowińce. W dniu tym miejscowy proboszcz pobłogosławił związek małżeński dwóch ich córek. Starsza, Janina, wyszła za p. Bolesława Ostolskiego, syna Michała i ś. p. Julii z Greffnerów; młodsza zaś, Zofia, za p. Aleksandra Iżyckiego, syna Władysława i Maryi z Kremerów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lisku, Melania z Krawczykiewiczów Sozańska, żona komisarza powiatowego, a córka byłego starosty p. Krawczykiewicza, w 30 roku życia. Zmarła cieszyła się w społeczeństwie tamecznem ogólną sympatyą i miłością z powodu wielkich cnót i pięknych zalet charakteru, to też zgon jej wywołał powszechne współczucie dla ciężką stratą dotkniętej rodziny.

W Rozwadowie, Antoni Ryznerski, c. k. adjukt sądu powiatowego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 17 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16·0°C, najwyższa +23·4°C wczoraj po południu, najniższa +11·2°C w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór mieliśmy pogodę, dziś przy całkiem zachmurzonem niebie padał deszcz kilkakrotnie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 764 mm.

Prognoza na dobę dnia 18 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2), średnia temperatura doby obniży się do +12·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opad: deszcz chwilami.

— **O nieszczęśliwym wypadku** donoszą z Berlina. Dnia 13 b. m. podczas ćwiczeń jazdy pod Poczdamem, spłoszył się koń bar. Papenheim'ównej, będącej w orszaku cesarzowej, i zrzucił baronównę na ziemię w chwili właśnie, kiedy szwadron ułanów pędził galopem. Kilkanaście koni tak stratowały bar. Papenheim'ównę, że nie wiadomo, czy żyć będzie. Ułanami dowodził ojciec nieszczęśliwej.

— **Bez śladu.** Przed kilkoma dniami pod Hamburgiem wzniosła się w powietrze bez łódki, a tylko na trapezie, niejaka p. Alicya Richard i od tej chwili wieści o niej zaginęły. Przez całą godzinę widziano balon, unoszący ją na znacznej wysokości nad miastem, gdy w tem silny prąd powietrza skierował go ku ujściu Elby. Widzowie, zaopatrzeni w lunety, widzieli linę od wentylu zerwaną, a z tego powodu balon nie mógł opuścić się na ziemię. Przypuszczają, że aeronautka, wzniosłszy się w sfery wyższe i chłodniejsze, skostniała z zimna i spadła w Elbę.

— **O katastrofie kolejowej** na szlaku Jura-Simplon, znanej już z depesz ostatnich dwóch dni, nadchodzą szczegóły, zgrozą rzeczywiście przejmujące. To pewna, że wiele jeszcze dni upłynie, nim po wydobyciu szczątków zdruzgotanego pociągu z dna bystrego i nadomiar wezbranego strumienia alpejskiego, będzie można ostatecznie stwierdzić liczbę ofiar, którą prywatne doniesienia dzisiejsze podają na 100, a nawet na 200 i wyżej. Uzupełniając zawarte w depeszach naszych szczegóły o tym okropnym wypadku, zaznaczamy przedewszystkiem, że most na strumieniu Birs, pod Mönchstein, widownia katastrofy, miał wszystkiego 25 metrów długości w jednem przęśle, to znaczy nie miał w pośrodku żadnej podpory, był konstrukcyi żelaznej, a budowniczym jego ma być słynny twórca wieży wystawowej w Paryżu, inżynier Eiffel. Most załamał się, kiedy pierwsza lokomotywa z dwóch, które ciągnęły długi pociąg osobowy, minęła już jego środek, a więc krytyczny punkt obciążenia. Nie ulega wątpliwości, że połączony ciężar dwoch bezpośrednio ze sobą sprzężonych lokomotyw, które obecnie tylko kominami swemi wychylają się z dna strumienia, spowodował załamanie się mostu. Przyczynić się mogła do wywołania katastrofy ostatnia powódź, która, być może, podmuliła posady dwóch nadbrzeżnych przyczołków mostowych. Po spadnięciu dwóch lokomotyw i kilku wagonów do strumienia, stan jego wód, wskutek zatarasowania łożyska, podniósł się o 2 metry, tak, że niejeden z rannych, znajdujących się w wagonach, znalazł śmierć przez utonięcie. W ogólności powiedzieć można, że zginęli co do jednego pasażerowie, umieszczeni w trzech pierwszych wagonach osobowych, gdyż dalsze utrzymały się na torze; niestety jednak, trzy te wagony były przepełnione, jak wiadomo, członkami bazylejskiego Towarzystwa „Sängerbund“, które odbywało wycieczkę towarzyską. Katastrofa zdarzyła się w niedzielę, około godziny pół do 3 po południu.

Ze służby pociągu ocalał jeden tylko palacz, lecz i ten jest ciężko ranny. Wóz poczty ambulansowej rozbił się wraz z trzema osobowemi, a cały jego personal padł ofiarą nieszczęścia.

Pomoc była spieszna, lecz w danych warunkach mało skuteczna. Jeszcze na drugi dzień po katastrofie nie zdołano się dostać do wielu ofiar, które można było z brzegów widzieć wśród nurtów strumienia.

— **Ściganie rabusiów.** Pod Monastyrem rozbiły wojska tureckie bandę rabusiów. Trzech zabito, a głowy ich ucięte wywieszono dla postrachu pod konakiem w Monastyrze.

— **Deszcz atramentowy.** W Angers, dyrektor obserwatoryum meteorologicznego, p. Quelin, zaobserwował na drzewach i narzędziach plamy czarne, jeszcze wilgotne, dość wielkie, podobne do kropli deszczowych Przestrzeń skropiona tym deszczem na szerokości 4 do 5 metrów, zajmowała ogród botaniczny, w którym się mieści obserwatoryum na długości 200 metrów, jakkolwiek deszcz powinienby przejść w promieniu nierównie dłuższym. Po bliższem zbadaniu tego osobliwszego zjawiska, okazało się, że pochodziło ono z obecności sadzy w parze wodnej mgły, która wówczas zapełniała powietrze. Sprawdzono też, że wiatr północno-zachodni, panujący wówczas, miał prąd od strony fabryki gazowej, istniejącej w odległości około 400 metrów od obserwatoryum. Po upływie trzech tygodni, plam czarnych jeszcze czas nie zatarł.

— **Olbrzymi dzwon.** W tych dniach w obecności arcybiskupa z Chambery odlany został w Annecy olbrzymi dzwon dla kościoła Sacré Coeur na Montmartre w Paryżu. Dzwon waży 18.000 kilogr., odlewanie zajęło tylko 16 minut czasu i udało się wybornie. Ostudzanie trwało za to cztery dni. Serce waży 845 klgr. i ukute zostało w Ribaucourt; pierścień, na którym je zawieszono, waży 94 kilgr.; wiązanie drewniane przeszło 5000 klgr., a jest ono darem hr. Mentbrun. Do poruszania dzwonu, którego dźwięk ma rozchodzić się na 40 kilom. w około Paryża, zbudowana będzie specyalna machina parowa. Tak przynajmniej donoszą dzienniki zagraniczne.

— **W trzystu językach** wyszedł obecnie „Pater Noster“ w Londynie, prześcignąwszy o sto języków wyszłe przed pół wiekiem podobneż wydanie w Wiedniu „Ojcze nasz“ w dwustu językach. Spotkać się też w tej nowej edycyi można z językami, o których się nawet nie słyszało, jak naprzykład język Aeitenmese, Yao, Yoruba i tym podobne. Żaden *Volapück* jednak nie został uwzględniony, co się za zasługę nowemu wydawnictwu poczytuje.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany. Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom nr. 76 „Tygodnika Ilustrowanego, numer bogaty zarówno treścią literacką jak i wytwornym doborem rycin, w szeregu których zwraca na wstępie uwagę wyborny rysunek M. Kotarbińskiego „Wrota Tamerlana“, a dalej reprodukcya z obrazu Fellmana „Śluby zakonne“. W części literackiej podnieść należy niezmiernie zajmujące „Listy ze Wschodu“, ciekawy i ważny artykuł dr. Herynga „O przyczynach suchot i zapobieganiu im“; śliczny wierszyk Or-ota; nowellę Stebelskiego i w. i. Zresztą oto treść numeru:

Artykuły: Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Listy z Czech; pisane do przyjaciela przez Edwarda Jelinka. — Listy ze Wschodu, przez M. Papieską. — Bądź zawsze ze mną..., przez Orota. — Sen i mara (nowella), przez Wł. Stebelskiego. — O przyczynach suchot i zapobieganiu im, przez dr. T. Herynga (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Przegląd muzyczny, przez Aleksandra Polińskiego. — Wystawa międzynarodowa sztuki w Berlinie przez M. Kotarbińskiego (ciąg dalszy). — Nasze ryciny, przez *m.* — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 2).

Ryciny: Wrota Tamerlana. — Siedm rysunków „Z wystawy czeskiej“. — Śluby zakonne, kopia z obrazu Aloizego Fellmanna. — Szkoła rzemiosł. Rysunek oryg. Pawła Rosena. — Karawana. — Droga do Chodżentu. — Piotr Loti.

(*Zr.*) **Gustawa Karpelesa Dzieje literatury powszechnej** (*Allgemeine Geschichte der Litteratur*), wychodzące nakładem renomowanej firmy Grotego w Berlinie w poszytach miesięcznych, obecnie rozpoczęły właśnie tom drugi i ostatni wspaniałej całości. Popularny w najszlachetniejszem słowa znaczeniu, barwny i zajmujący wykład dziejów literatury, owoc dwudziestoletnich studyów autora, zapewnia temu dziełu trwałą wartość. Lecz i zewnętrznie różni się to wydawnictwo na pierwszy rzut oka od wszelkich dotychczasowych prac w tym kierunku. Zdobi je bowiem i objaśnia mnóstwo rycin, fototypów i chromolitografij, które przedstawiają wiernie podobizny autografów, rękopisów i rzadkich wydań oraz autentyczne portrety autorów. W drugim tomie, ktory teraz się rozpoczął, znajdą pomieszczenie także dzieje literatury polskiej i nie wątpimy, że pan Karpeles, który zna język polski i tylokrotnie już, a zawsze z serdeczną sympatyą, o literaturze naszej pisał, w skreśleniu dziejów piśmiennictwa polskiego okaże się sprawiedliwszym i bardziej obznajomionym, aniżeli wszyscy, co przed nim w Niemczech dzieje literatury powszechnej opracowywali.

Sylwan, organ Towarzystwa leśnego gal. oraz kraj. komisyi dla doświadczeń leśnych, czasopismo fachowe dla właścicieli lasów i gospodarzy lasowych, wychodzi pod redakcyą prof. Władysława Tynieckiego rok IX w miesięcznych zeszytach. Zeszyt za czerwiec wyszedł i zawiera: B. Lipiński: Rzecz o Judeicha gospodarowaniu drzewostanami. (ciąg dalszy). E. Bierzyński: plantacye wiklowe i ich ważność. B. L.: Jubileusz Judeicha i Fiscalego. J. Owsiak: Sprawozdanie. W sprawie chrząszcza majowego. Wiadomości bieżące. Prenumerata całoroczna wynosi dla nieczłonków 4 zł., a dla członków Towarzystwa tylko 2 zł. Administracya pisma przy placu Chorążczyzny ul. Cicha 1.

Wyścigi konne we Lwowie.

II.

Prześliczna pogoda, jak gdyby na zamówienie, jaśniała wczoraj od rana nad torem. Cóż z tego jednak, skoro znowu przez dzień cały i noc poprzednią kilkakrotna rzęsista ulewa ponowne zrządziła na nim szkody, potworzywszy nawet gdzie niegdzie szerokie kałuże. Zdaniem wielu, tor wczorajszy był jeszcze gorszy od niedzielnego. Ze względu na dzień powszedni, udział publiczności słabszy był niż w niedzielę; trybuny były jednak dość zapełnione, a w loży Towarzystwa panował niemal brak miejsca. W pośród obecnych pań były: p. Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa i ks. Windisch-Graetz z córkami.

Wkrótce po przybyciu Najd. Arcyks. Leopolda Salwatora, który powitany przez JE. p. Namiestnika hr. Badeniego i dźwiękami hymnu ludowego, zajął miejsce w gronie dyrekcyi wyścigów, rozpoczął się bieg pierwszy.

W biegu tym, o nagrodę Ministerstwa rolnictwa (1300 zł.), ubiegały się wszystkie cztery mianowane konie: „Prinz“ Wacława hr. Baworowskiego, „Fitz-Pascha“ i „Prinz-Regent“ p. Krzysztofowicza, wreszcie Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa ogier „Ostatni“. Bieg do mety 3200 metrów (dwa razy dokoła areny), odbył się gładko. Długi czas prowadził bieg „Prinz-Regent“, sterowany przez por. Miklosa, lecz na dwumilową metę sił mu widocznie nie stało, bo już przed słupem dystansowym był ostatni. Nagrodę wziął hr. Baworowskiego „Prinz“, którego dosiadał dżokiej Bell; drugi przyszedł „Fitz-Pasza“, biorąc wkładki w sumie 120 zł. Wynik biegu był dość sensacyjny, gdyż obstawiony silnie na totalizatorze „Ostatni“ zawiódł. Totalizator wypłacał zwolennikom „Prinza“ 11 zł. za 5 zł. stawki.

Wielką ciekawość budził bieg drugi o nagrodę cesarską II klasy w sumie 1000 zł. Z dziesięciu mianowanych rumaków poszły w zapasy tylko trzy do mety 3200 metrów: nieokiełznana „Serenity“ hr. Brezy, która tym razem znowu nie chciała się zgodzić na regularne startowanie, dalej pobita w niedzielę, ale nie upokorzona „Kaczer“ p. Mysłowskiego starszego, wreszcie ogromnie obiecujący „Crossbow“ p. Wład. Schindlera, którego konie zeszłego roku robiły na torze lwowskim furorę. Z niezwykłym impetem wysunęła się „Serenity“ (pod dżok. Robinsonem) naprzód i szła przeszło półtorej mili pierwsza, drugą była „Kaczer“, a okazały „Crossbow“, faworyt publiczności, szedł trzeci, jednak tylko z musu, gdyż jeździec (dżokiej Lemaire) najwidoczniej w świecie przez cały bieg hamował gorące zapędy szlachetnego zwierzęcia, a gdy mu wreszcie pofolgował było już zapóźno. U słupa dystansowego walka toczyła się właściwie między „Serenity“ a „Kaczer“, która wspaniałemi kilkoma „szczupakami“ przesadziła dystans, dzielący ją od lotnej współzawodniczki, i stanęła (pod Brownem) pierwsza u mety. Zwycięstwo p. Mysłowskiego powitano w kołach krajowych hodowców z prawdziwą radością. Kulisa toru robiła jednak z powodu porażki „Crossbowa“ bardzo dziwne miny. Utrzymywano, że „Crossbow“ biegał tylko dla parady i przewietrzenia się, mianowany jest bowiem do peszteńskiego *Grand-Prix*, wynoszącego bagatelną sumę 40.000 zł. i gdyby był we Lwowie zwyciężył, musiałby w Peszcie za to pokutować niesieniem większej wagi na swym szlachetnym grzbiecie.... Kosztem zwolenników „Crossbowa“, który „przemądrował“ zabawili się w każdym razie dobrze hołdownicy smukłej „Kaczer“, gdyż wzięli od totalizatora wygraną w stosunku 17 zł. za 5 zł.

O nagrodę austr. Jockey-Clubu 1000 zł. (800 zł. dla pierwszego, 200 zł. dla drugiego konia) ubiegało się z 18 mianowanych tylko cztery bieguny, wszystkie cztery już dostatecznie znane: „Szerény,“ „Pitypalaty,“ „Fairy“ i „Pribek.“ Dwa ostatnie pojawiły się w kolorach p. Scazighiny, gdyż „Pribeka“ p. Geista kupił p. Scazighina na chwilę przed wyścigiem. Bieg do mety 1600 mtr. był nader interesujący. Prowadził zrazu „Pribek“ pod Bulfortem, mając za sobą „Szerény“ p. Mysłowskiego, a jako trzeciego „Pitypalaty.“ W ostatniej chwili ustąpił jednak „Pribeki cofnął się skromnie na trzeciego, pozostawiając „Pitypalatyemu“ swobodne pole do rozprawy z „Kaczerą.“ Walka trwała krótko, ale dała widzom prawdziwą satysfakcyę. Do ostatniej chwili oba bieguny szły niemal równo; dopiero przy samej mecie „Pitypalaty“ wysunął się o głowę naprzód i — wziął pierwsze miejsce. Dzielny ten koń poraz wtóry odniósł zwycięstwo nad stajnią koropiecką.

W biegu czwartym o nagrodę austr. Jockey-Clubu 1.000 zł., znowuż losy sprzyjały p. Scazighinie. Co prawda, zwycięstwo nie było rzeczą nadzwyczajną, gdy obok „Herre Kata“ i „Tosca“, obu dobrze renomowanych klaczy tego właściciela szła tylko „Kaland“ p. Geista. Dziesięć innych mianowanych koni wycofano z tego biegu. Pierwsza przyszła „Herre-Kata“ sterowana przez por. hr. Schenka i wzięła 700 zł. „Tosca“ pod por. Miklosem była druga i wzięła 200 zł. z nagrody, oraz wkładki i wycofania, reszta 100 zł. przypadła trzeciej „Kaland“, której dosiadał por. Kadich.

Wreszcie nastąpił bieg myśliwski (*steeple-chase*) wiele obiecujący i w istocie bardzo wzruszający. Na metę 4000 metrów stanęły do rozprawy ślicznie zbudowana „Podolanka“, którą wiódł właściciel Józef hr. Baworowski, „Trolob“, klacz 6-letnia Wacława hr. Baworowskiego (jeździec porucznik Kadich), dalej wałach br. Blumencrona „Ali“ (jezdziec właściciel) i „Cleopatra“, sterowana przez właściciela, p. Stefana Irsay'a. Wyruszono w tym porządku, że „Trolob“ szła pierwsza, odsadziwszy na pięć do sześć długości „Alego“ i „Podolankę“, „Cleopatra“ zaś trzymała się skromnie na ostatniem miejscu. Z początku szło — *all right*. Po nad płoty i rowy przemykały rumaki lekko; szczególnie gracyą wielką popisywała się „Podolanka“. Tak szło na przestrzeni około 500 metrów, gdy nagle przez trybuny przebiegł okrzyk trwogi i przerażenia. To „Podolanka pośliznąwszy się w kałuży wywróciła się, robiąc jak najdokładniejszego koziołka na przednich nogach, przewalając tylnemi do góry i padając na grzbiet, podczas gdy jeździec, hr. Baworowski wyrzucony z siodła, padł o

kilka kroków opodal, na szczęście na miękką, elastyczną murawę. I stało się coś w dziejach sportu niezwykłego. Kiedy trzej jeźdźcy sporo już odsadzili się naprzód, może o jakich 300 metrów, hr. Baworowski zrywa się, chwyta przy pomocy jakiegoś chłopaka „Podolankę“, opatruje ją, czy może iść dalej, dosiada jej, i nuż gonić za steeplerami, od których w tej chwili dzielił go dystans już przeszło 500 metrów. Na trybunach szybko zapanowało radosne wzruszenie, bo była pewność, że jeździec nie doznał szwanku. W dalszym biegu rywalizowała „Cleopatra“ z „Trolobą“ o pierwszeństwo, główną uwagę zwracała na siebie „Podolanka“, która mimo doznanego wypadku szła świetnie, coraz to bardziej zbliżając się do idących przodem rywalek. Snać grzmiące oklaski, któremi witano jeźdźca i konia podczas mijania trybun, dodały „Podolance“ nowych sił, bo gdy szło o zdobycie mety, będąc cały czas czwartą, zdystansowała przecież „Alego“ i przyszła za „Trolobą“ i „Cleopatrą“ trzecia do mety. Ponowiły się znowu zapamiętałe oklaski. Nagrodę 1000 franków, ofiarowanych przez p. Scazighino, wzięła „Trolob“, lecz prawdziwą bohaterką biegu była śliczna „Podolanka“. Hr. Baworowski, którego kostyum poszedł na nic, zapewniał, że nie poniósł najmniejszego szwanku.

Wzruszającym tym epizodem zakończył się drugi dzień lwowskiego meetingu. Następne wyścigi we czwartek. Szkoda byłaby rzeczywiście wielka, gdyby dalsza słota jeszcze bardziej zrujnowała tor, bo w takim razie udział biegunów byłby pewno jeszcze mniejszy, niż był dnia wczorajszego.

Wracano do miasta przez „corso“ stryjskie. Najdostojn. Arcyksiężna Blanka, która nie była na wyścigach. nadjechała w ostatniej chwili, i powróciła wraz z Najdostojn. Arcyksięciem Leopoldem Salwatorem przez „corso“ stryjskie do pałacu Sapiehów.

LISTY Z PARYZA.

XIV.

(Nowy bohater. — Jego właściwości. — *Grand-Prix* w Paryżu. — Gra w totalizatora. — Goście krakowscy w Paryżu. — Paryż na drugi dzień po *Grand-prix*. — Korowód powozów w stronę dworców. — Uroczysty wyjazd waszego kronikarza. — Wpływ gór tyrolskich na jego poglądy. — *Ukko Till* Rudolfa Dargens'a. — Sprzedaż zbioru obrazów Roederer'a. — Co to jest pamięć).

Bohater chwilowy w Paryżu, czyli istota, o której wszystkie dzienniki piszą, której monografia i portret znajdują się w najpoważniejszych czasopismach ilustrowanych, a nazwisko na ustach każdego bywalca bulwarowego, zowie się.... Ale przeczuwam, że zdziwię czytelników, zagajając w podobny sposób niniejszy „List z Paryża“. Gotowi mi przerwać przypomnieniem, że już poprzednio donosiłem im o tym bohaterze, a na dowód wymienić go i przytoczyć jego tytuły: Juliusz Viaud, porucznik marynarki, oficer legii honorowej, akademik i literat. Słowem, gotów posądzić mnie kto o powtarzanie się. Chcąc uniknąć podobnego zarzutu, otwieram nawias, aby kategorycznie oświadczyć, że Juliusz Viand, *alias* Piotr Loti, od dawna, bo od piętnastu już dni, przestał być *l'homme à la mode* w stolicy Francyi, wrócił do szeregów, stał się, jak my wszyscy, prostym śmiertelnikiem, t. j. człowiekiem, którego wspominają: familia, przyjaciele i wierzyciele (jeżeli ma długi), zresztą nikt więcej.

Nawias zamknąwszy, powracam do przedmiotu. Miejsce Piotra Loti'ego zajął, nie inny słynny mąż, ale zwierzę czworonożne, obdarzone grzywą i kopytami, słowem — koń. Koń ten nazywa się Clamart, należy do pana Edmunda Blanc, znakomitego francuskiego sportsmana, któremu przyniósł w przeciągu niespełna trzech minut poważną sumkę 100.000 franków. Po trochę także uważany jest tutaj za *propriété nationale*, naród o nim mówi „nasz poczciwy Clamart“, jak niegdyś Rzymianie „nasze poczciwe gęsi“ o drobiu, co zamieszkiwał wyżyny kapitolińskie. W samej rzeczy zachodzi pewna analogia pomiędzy rumakiem pana Blanc, a legendowemi ptakami. On i one bowiem zasłużyły się w różnych czasach ojczyźnie. Gęsi, ratując swoją temu dwa tysiące lat od niewoli, biegun swoją dnia 7 czerwca 1891 r., ocalając od wstydu.

Krótko powiedziawszy, Clamart jest zwycięzcą w tegorocznej gonitwie międzynarodowej, zwanej paryskiem *Grand-prix*, a zatem sprawcą pogromu angielskich rywalów, a nawet groźnego *gangant* z Derby w Epson.

Przeminęło *Grand-prix* i pozostało po niem niewyraźne wspomnienie, które potrwa do następnego, wspomnienie jakiejś ogólnej migracyi ludu pieszego, konnego i na kołach w stronę Bois de Boulogne, wielkiego na Longchamps zgromadzenia, burzliwością przypominającego przedwojenne sejmy dawnych Franków na Champs de Mars.

Nie wiem czy opisać zdołam widok, jaki przedstawiał się moim oczom. Tysiące zbytkownych, przepysznych ekwipaży, w powozach, między powozami na galeryach rzesza pięknych i strojnych Paryżanek, przy wadze rój eleganckich sportsmenów oto co widziałem. Wyścigów z dołu nie spostrzegłem, od czasu do czasu krzyk oznajmiał mi, że skończyła się jedna z gonitw, jednym wygraną, drugim zawód przynosząc. Krzyk zamienił się w wrzawę, w chwili rozegrania się samego *grand prix*, podniosły się lamenta, bo faworytem był nie Clamart, lecz Ermalc. Clamart zwyciężając, zniweczył wiele nadziei, osuszył nie jedną kieszeń. Tłum ten bowiem, i eleganccy sportsmani, i wykwintne panie i za ich przykładem lud grał namiętnie, grał, korzystając z przywrócenia *pari mutuel*. Dumnie, tryumfalnie wznosi się na placu totalizator, zajmując przestrzeń, rozmiarów małego miasta; złożony bowiem z 300 kas, w których około 1500 urzędników, przyjmujących i wypłacających zakłady, nie mógł podołać zadaniu, nie zadawalał setek tysięcy graczów, co go oblegali.

Znajomych spotykałem co chwila między nimi prezesa Szlachtowskiego i dr. Paszkowskiego, którzy przybyli do Paryża w celu wręczenia w imieniu krakowian księciu Lubomirskiemu dziękczynnego adresu, za jego ofiarność wielkopańską dla ich grodu. Podobno i pani Modrzejewska zaszczycała Longchamps swoją obecnością, ale nie mogłem dostrzedz jej powozu w natłoku.

Niebo na wpół tylko łaskawe, groziło przez cały dzień ulewą, ale tylko groziło, to też tak zwany *persil*, czyli gromadny powrót do Paryża, odbył się wedle przepisów i tradycyi. Korowód powozów ciągnął przez Bois de Boulogne, a wieczorem miasto wrzało, jak ul przed wyrojeniem.

„Przed wyrojeniem“ dobrze określa sytuacyę, bo już nazajutrz obudziło się miasto jakby opustoszałe, spokojne i smutne, przyobleczone zasłoną drobnego deszczu. *Gaulois* żartobliwie oświadcza, że w Paryżu pozostało już tylko około dwóch milionów mieszkańców, „czyli liczba, zaledwie wystarczająca na to, aby, ulice nie wyglądały zupełnie pusto“.

Reszta już wyjechała do wód, na wieś, zagraniczni i prowincyonalni z powrotem do domu. Wyjechała lub wyjeżdża, spiesząc się. Po ulicach snują się powozy, naładowane kuframi i podróżnikami. Nowa to edycya niedzielnego *persil*, mniej świetna, ale równie charakterystyczna. I mój powóz zabiera swe miejsce w szeregu, wkrótce zawiezie mnie do *Gare du Nord*, gdzie siadam do pociągu, który mnie poniesie na *Grand-prix* krakowskie.

Kończę tę korespondencyę w wagonie, jadąc wspaniałą „doliną klasztoru“, czyli Tyrolem. Z okien dostrzegam rozciągające się u stóp moich, gdzieś w dole, domy maluczkie i ludzi prawie niewidzialnych, a naokoło góry, śniegiem pokryte, szereg olbrzymów surowych, poważnych, na których patrząc, mimowolnie zapytuję się, czy warto mówić, wspominać o objawach życia ludzkiego. Wobec tego obrazu wspaniałego przyrody, wiecznej i niewzruszalnej, przemijające wysiłki cywilizacyjne ludzi wydają się marnością nad marnościami.

Przed wyjazdem z Paryża, obiecywałem sobie pomówić o ruchu literackim, który odznaczał się szczególnem życiem w tym sezonie; teraz jednak, gdy przyszła chwila urzeczywistnienia tego zamiaru, opada mi ręka, co trzyma pióro.

Podobała się bardzo powieść Rudolfa Dargens'a p. n. *Ukko Till*. odkryłem wiele talentu w autorze dziejów słynnego shotter'a, czyli strzelca, popisującego się swą niezachwianą niczem wprawą na scenie jednego z teatrzyków paryskich, i jego romansu z niewierną kochanką, obecnie jednak wydaje mi się błahością, w porównaniu z potęgą górskiej natury.

Chciałem także wspomnieć o sprzedaży zbioru obrazów Roederer'a, zbioru, w skład którego wchodziło kilka Corot'ów, Troyon'ów, drobny obrazek Meissoniera, rysunki Millet'a, ogółem 40 płócien, za które zapłacono milion franków. Arlberg jednak, Lauenberg, wierzchołki, nurzające się w chmurach, na które patrzę, zacierają w moim umyśle pamięć ślicznych scen z życia wiejskiego pędzla Corot'a, a wspaniałe tyrolskie lasy, przesuwające się koło mnie, wspomnienie lasu Diaz'a choć nim zachwycałem się przed kilku dniami.

Wyjechawszy z Paryża, wnet o Paryżu zapomniałem, i dlatego muszę złożyć swe pióro, przynajmniej dopóty, dopóki doń nie powrócę.

Maurycy Mycielski.

w czerwcu 1891, Paryż-Innsbruck.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·— do 10·40, żyto 7·— do 7·30, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 6·80 do 7—·, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 9·85, żyto 6·75 do 6·90, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 11·—, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne. Rezerwa w handlu.

*) Przedruk wzbroniony.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Dnia 22go czerwca 1891 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w kancelaryi c. i k. Dyrekcyi inżynieryi w Czerniowcach, pertraktacya na objęcie rekonstrukcyi strzelnicy w Kołomyi. Odnośne koszta obliczono na 7600 zł.

Lwów dnia 15 czerwca 1891.

Prezydent *Kiselka* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, Simonowicza i hr. Hompescha.

Na prywatnem posłuchaniu w godzinie południowej, przyjmował Jego Ces. Mość: Prezesa gabinetu hr. Taaffego i ministrów węgierskich: Csaky'ego i Szögyeny'ego.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, wyjechała przedwczoraj rano do Lichtenegg, w odwiedziny Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Król duński przybył wczoraj z Wiesbadenu do Gmunden.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Jana Skwarczyńskiego z Kulikowa do Nadwórny a Karola Morwitza z Ustrzyk dolnych do Brzeżan.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego streszczenia mowy p. Jaworskiego w Izbie deput., donoszą dzisiaj, że p. Jaworski podniósł między postulatami kraju naszego, żądanie zmiany polityki taryfowej na większą korzyść Galicyi.

Presse dowiaduje się, iż wśród ogólnej dyskusyi nad budżetem, przemówią ze strony Rządu: Prezes gabinetu hr. Taaffe i p. Minister skarbu, dr. Steinbach.

Koło polskie przeprowadziło na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę szczegółową nad etatem Ministerstwa oświaty. Według relacyj telegraficznych do tutejszych porannych dzienników, Koło upoważniło p. Sokołowskiego, aby w Izbie zabrał głos w imieniu delegacyi, poruszając sprawę ilości szkół galicyjskich, budynków szkolnych, szkół przemysłowych, reformy szkół średnich, stabilizacyi inspektorów dla szkół ludowych i t. p.

P. Jaworski przedłożył swoje informacye, otrzymane ze Lwowa, o braku funduszów na uzupełnienie Uniwersytetu lwowskiego i przyrzekł starać się wedle sił o uzyskanie stosownych kredytów.

Utrzymuje się pogłoska, że rossyjski minister Giers ma niebawem ustąpić a jego miejsce zajmie Szyszkin, siostrzeniec ks. Gorczakowa, pomocnik ministra, przyjaciel i zwolennik zapalony Ignatjewa.

Sejm pruski będzie wkrótce zamknięty W berlińskich kołach parlamentarnych sądzą, że zamknie go cesarz osobiście wśród zwykłych uroczystości w białej sali zamku królewskiego, dnia 20 b. m.

Post berlińska donosi, że w Paryżu obiega pogłoska, jakoby ambasador rossyjski br. Mohrenheim miał ustąpić, a miejsce jego zająć dotychczasowy ambasador rossyjski w Londynie, Staal. Powodem ustąpienia br. Mohrenheima ma być niepowodzenie dyplomatyczne, jakiego ambasador doznał w sprawie nawiązania aliansu francusko-rossyjskiego, w której bardzo się zaangażował.

Hamb. Nachrichten ostrzegają energicznie przed przesiedlaniem żydów wypędzonych z Rossyi w Afryce, a szczególnie w krajach Congo. Dziennik wspomniany powiada, że osłabieni i wycieńczeni żydzi rossyjscy nie nadają się do kolonizacyi w strefie gorącej, a wysłanie ich tam byłoby mordowaniem ludzi *en masse*.

Do *Kreuz Ztg.* doniesiono z Rzymu i Konstantynopola równocześnie, że Watykan wystosował do rządu francuskiego wezwanie, ażeby uregulował ostatecznie i stanowczo pod względem prawnym określił stosunki zakonu Franciszkanów w Betleem, a w szczególności żeby zakonowi temu zapewnił przystęp do świętej Groty. W obec tego rzymski korespondent *Presse* wiedeńskiej oświadcza, że doniesienia te berlińskiego pisma nie mają zgoła żadnej podstawy. Stosunki zakonu Franciszkanów są już od dawna fermanami sułtańskiemi dokładnie określone i nie ma nawet mowy o tem, ażeby zakon tylko „tolerowano“; owszem ma on tam uznanie zupełne. Spór pomiędzy łacinnikami a grekami wywołany został przez Greków, którzy zabronić chcieli katolikom wstępu do świątyni z lewej strony, podczas gdy wstęp ten wyłącznie dla katolików jest zastrzeżony.

Pomimo zaprzeczenia donoszą z Sofii jako rzecz niezawodną, że generał belgijski Brialmont przedstawi rządowi bułgarskiemu plan fortyfikacyi granic, którego szczegóły sztab bułgarski opracowuje.

Na pamiątkę wizyty cesarza Wilhelma II w Konstantynopolu, w listopadzie 1889 roku, kazał sułtan wybić 500 bronzowych medali, które po jednej stronie mają napis: „Spotkanie sułtana Hamida II i cesarza Wilhelma II w Konstantynopolu 1889 roku“, a na drugiej herb niemiecki. Medale są już gotowe i przesłane będą wszystkim osobom, które w spotkaniu tem brały udział.

France podaje opinię ojca Fournade, misyonarza, który długo przebywał w Chinach i zna dokładnie stosunki. Według ks. Fournade powinna Francya wystąpić stanowczo przeciw Chinom i żądać przedewszystkiem znacznej sumy pieniędzy, gdyż tych dostarczyćby musiała ludność, coby było dotkliwą karą. Natomiast mniemał misyonarz, że Francya sama nie mogłaby rozpocząć akcyi przeciw Chinom, gdyż państwo to obecnie bardzo silne i niebezpieczne. Chińczycy wiedzą nadto, jak wielką jest ich potęga. Siły ich zbrojne są z każdym dniem znaczniejsze i zagrożą wkrótce Europie. Niebezpieczeństwo z tej strony stanie się niebawem groźne dla Europy. Jedyną polityką byłoby połączenie się kilku mocarstw europejskich, ażeby potęgę chińską ograniczyć nieco.

Dyrektor instytucyi Crédit Foncier oświadcza, że gdyby rząd i parlament zażądały reorganizacyi towarzystwa kanału Panamy, to bank zbadałby stan rzeczy i poczynił odpowiednie wnioski.

W poniedziałek przesłuchani byli w sądzie Lesseps i jego obydwaj synowie. Przedmiotem toczącego się śledztwa jest tylko emisya akcyj z r. 1888.

Ankieta związku młynarzy francuskich doszła do następującego wyniku co do zbiorów tegorocznych Jeżeli nie nastąpią nowe klęski elementarne, które już nawiedziły Francyę, to potrzebować będzie Francya dowozu w zbożu z zagranicy za 925 milionów franków.

W senacie włoskim podczas rozpraw nad budżetem spraw zagranicznych, na szczegółowe pytania o Abisynii, odparł Rudini, iż rząd nie myślał nigdy rozpoczynać rokowań z rokoszującymi naczelnikami plemion, przeciwnie, rząd uczyni wszystko co możliwe, ażeby zawiązać na nowo stosunki z Menelikiem.

Według *Riforma*, wojska włoskie w kolonii afrykańskiej zredukowane zostaną na pięć batalionów, dwa szwadrony kawaleryi, dwie baterye artyleryi i pięć kompanij inżynierskich, sanitarnych i pomocniczych. Komendantem nad temi siłami ma być mianowany pułkownik.

Dzienniki bruksselskie donoszą: Według doniesień, otrzymanych przez króla Leopolda z kół dworu londyńskiego, przewidują tam

wkrótce zrzeczenia się tronu przez księcia Walii. Odbyć się ma nad tą kwestyą koburska rada familijna.

Urzędowy dziennik dubliński zawiera na czele rozporządzenie rządu angielskiego, znoszące sumaryczne, wyjątkowe sądy w Irlandyi w wypadkach zbrodniczych sprzysiężeń, przemocy lub gróźb. Rozporządzenie zawiera także ustęp, w którym oświadczono, iż sądy uznane zostały nadal jako zbyteczne. Od dobrodziejstwa normalnego stanu konstytucyjnego wykluczone zostało tylko hrabstwo Clare i pięć okręgów w hrabstwach Galway i Tipperary.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 czerwca. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht wyjedzie dnia 19-go b. m. na inspekcyę wojsk do Gradcu, a dnia 21-go b. m. na manewry floty do Rjeki.

Wiedeń, 17 czerwca. *Fremdenblatt* protestuje przeciw wskazywaniu na Wiedeń, jako główne źródło alarmujących wiadomości o Rossyi; dzienniki wiedeńskie nie mają żadnego udziału w tych machinacyach, które wywołują oburzenie w politycznych kołach wiedeńskich. *Fremdenblatt* wykazuje, że ostatnie kłamstwa dziennikarskie o Rossyi pochodzą z pism londyńskich.

Wiedeń, 17 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszej ogólnej dyskusyi nad budżetem przemawiał Ciani. Mowca ubolewał z powodu przedwczesnego zamknięcia sejmu tyrolskiego i powiedział, że ludność włoska życzy sobie, by mogła sama zarządzać swemi interesami materyalnemi. Wreszcie mowca wyraził życzenie, aby zarządzenia policyjne wydane przeciw ludności włoskiej zostały uchylone.

Następnie dr. Menger wystąpił przeciw twierdzeniu dr. Gregra, jakoby dzisiejszy rząd dążył do germanizacyi, raczej system rządowy opiera się na polityce słowiańskiej. Niemiecko-liberalna partya postępuje we wszystkich sprawach przedmiotowo i nie tworzy wcale zasadniczej opozycyi; jest jednak stanowczo niezależna. Ugoda nie wydaje bynajmniej Czechów w ręce Niemcom; zapewnia również tyle korzyści Czechom, co i Niemcom. Mowca spodziewa się wreszcie zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego i oświadcza, że stronnictwo niemiecko-liberalne poświęci się całą siłą produktywnej pracy.

Dep. Schuklje powiedział, że nim wyrzeknie ostatnie słowo, chce zaczekać, jak dalej Rząd będzie postępował.

Dep. Hoffmann zapewniał, że stronnictwo niemiecko-narodowe stawia tylko żądania narodowościowe.

P. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy, w sprawie urządzenia stowarzyszeń górniczych.

Pp. Jaworski i Barwiński uczynili wniosek o odpisanie podatków gruntowych i użyczenie wszelakiego wsparcia dla tych gmin wiejskich w Galicyi, które świeżo dotknięte zostały klęskami elementarnemi. Na żądanie Barwińskiego, wniosek ten uznała Izba jako nagły.

Obu Izbom Rady państwa przedłożono generalne akta brukselskiej konferencyi antiniewolniczej z dnia 12 lipca 1890 r.

Wiedeń. 17 czerwca. Posiedzenie Izby deputowanych. Na wniosek dep. Plenera zgodziła się Izba traktować prowizoryum budżetowe do końca lipca jako przedmiot naglący. Prowizoryum referował dr. Biliński i uchwalono je w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dep. Kathrein zdaje ustnie sprawę z wniosków o zapomogi dla dotkniętych klęskami elementarnemi gmin Galicyi, Moraw i okręgów miasta Freistadt w Austryi górnej i wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd do zarządzenia dochodzeń i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Rezolucyę tę poparł dep. Barwiński, poczem przyjęto ją z dodatkowemi wnioskami deputowanych: Haasego, Langa i Rappa o uwzględnienie także poszkodowanych gmin: Szląska, Czech i Tyrolu.

Izba przystępuje do dalszej rozprawy generalnej nad budżetem.

Zabiera głos prezydent Ministrów hr. Taaffe i tak przemawia:

Dotychczasowy przebieg rozprawy generalnej nad preliminarzem państwowym nie przyniósł przynajmniej dla mnie, żadnej niespodzianki, Rząd apelując do zawieszenia broni, nie miał zamiaru niewolić większe, umiarkowane stronnictwa do tego, iżby ze swego odrębnego stanowiska zeszły, ani też nie oczekiwał wcale, ażeby radykalne żywioły Izby broń swą zawiesiły na kołku. Rząd w odwołaniu się swojem chciał tylko z jednej strony zapobiedz poważniejszym starciom, które zazwyczaj hamują rozwój życia państwowego, a zapobiedz im do czasu, w którym nawiązane i konieczne kompromisy zabezpieczone zostaną, z drugiej zaś strony uczynił to dla tego, ponieważ nie ulega żadnym wątpliwościom, że przeważna część ludności rzetelnie pragnie spokoju i chciałaby po długoletnich niesnaskach odetchnąć, życząc sobie przedewszystkiem załatwienia naglących społecznych i ekonomicznych zadań. Rząd ze swej strony żywi także życzenie, ażeby miejsce długoletniej walki zajęła wspólna obfita w owoce praca, ku pożytkowi ojczyzny.

Dlatego też Rząd wszelkiemi siłami, jakie ma do dyspozycyi, starać się będzie dążyć do urzeczywistnienia celu, wskazanego w Najwyższej Mowie Tronowej. Od czasu nowych wyborów stoimy wszyscy w obec nowej sytuacyi parlamentarnej, której skutkiem jest nowe ugrupowanie się stronnictw. Znajdujemy się chwilowo w fazie parlamentarnej, której dalszy rozwój zależeć będzie od umiarkowania, roztropności i politycznej wyrozumiałości stronnictw w grę wchodzących. Tej sytuacyi dała Najwyższa Mowa Tronowa wyraz. Zgodnie z duchem Najwyższej Mowy Tronowej rozprawy w Izbie winny rozwijać się spokojnie i wszechstronnie, w interesie pomyślnego postępu prac prawodawczych, przez co stworzyłoby się rękojmię i zapewnienie dłuższej trwałości błogiej spójni na gruncie przedmiotowej czynności Izby. Wyrażam przeto moje prawdziwe zadowolenie z powodu, że umiarkowane stronnictwa gotowe są zastosować się do wezwania Najw. Mowy Tronowej, zwróconego do wszystkich patryotycznych i wyrozumiałych żywiołów; że przedewszystkiem chcą ważne punkta swoich programów stronniczych w interesie całości a z godnem uznania zaparciem się cofnąć na plan dalszy i połączyć się z Rządem, w celu pracy wspólnej i omijającej o ile możności jak najdalej wszelkie polityczne różnice. W szczególności muszę w imieniu Rządu gorąco powitać, że jedno wielkie stronnictwo, zastępujące licznych niemieckich wyborców, które dotychczas stało na uboczu, teraz idąc za wezwaniem Mowy Tronowej, wzięło znowu czynny udział w sprawach parlamentarnych.

Dołączam do tych słów zapewnienie, że Rząd pragnie nadzwyczaj dalszego współdziałania tego stronnictwa w przeprowadzeniu zapowiedzianego Najw. Mową Tronową programu prac. Jestem przekonany, że czynne współpracownictwo stronnictwa, które posiada tylu znakomitych mężów fachowych i tyle sił wybornych, może tylko przyspieszyć i być pomocnem w załatwieniu ważnych spraw, przekazanych Izbie. Wśród takich okoliczności Rząd może żywić nadzieję, iż powiedzie mu się przez urzeczywistnienie programu Mowy Tronowej uczynić zadość wymaganiom Państwa jako całości, a tem samem także interesom poszczególnych królestw i krajów. (*Oklaski, żywe poruszenie w całej Izbie*).

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel pryw.*) Pułkownik hr. Hartenau (ks. Aleksander Battenberg) przybędzie dnia 28 b. m. na kilkutygodniową kuracyę do Karlsbadu.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, że tegoroczne manewry rossyjskie będą szczególnie zajmujące, gdyż armia nadchodząca z Wołynia ma wykonać atak na Moskwę.

Praga, 17 czerwca Puszczony na placu wystawy *ballon captif*, w którym znajdował się porucznik Wondruszka i dwaj żołnierze pękł w powietrzu. Żeglarze spuścili się jednak szczęśliwie w Holeszowicach.

Peszt, 17 czerwca. Komisya Izby posłów dla spraw komunikacyj, przyjęła bez zmiany przedłożenie o wykupnie węgierskich linij austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych. W toku rozprawy oświadczył p. Minister handlu, że nie ma mowy o odbieraniu właścicielom pryorytetów w jakikolwiek sposób podstawy ich bezpieczeństwa, idzie tylko o to, ażeby prawo Państwa do wykupna kolei doprowadzić do harmonii z ubezpieczeniem prawa pryorytetów. Pryorytetom zapewnia się w każdym razie bezpieczeństwo, dając im ekwiwalent. P. Minister skarbu wykazał również, że dotyczące rozporządzenia odpowiadają w zupełności wymaganiom co do uznania praw nabytych.

Tryest, 17 czerwca. Paget udał się z eskadrą angielską do Poli.

Kronstadt, 7 czerwca. Stopięćdziesięciu ludzi załogi fregaty „Minin“ zapadło na influenzę.

Petersburg, 17 czerwca. Wedle *Nowoje Wremia*, w ministerstwie spraw wewnętrznych, odbywały się narady w sprawie żydów. Brali w nich także udział generał-gubernatorowie: kijowski, warszawski i wileński. Propozycye konferencyi mają być przedłożone radzie państwa.

Berlin, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) *National Zeitung* konstatuje w 25-letnią rocznicę wkroczenia wojsk pruskich do Austryi, że dzisiaj zatarły się już wszelkie drażliwe wspomnienia.

Berlin, 17 czerwca. Cesarz Wilhelm przesłał wczoraj ministrowi Herfurthowi w podzięce za usiłowania jego około przeprowadzenia ustawy dla gmin wiejskich swój portret naturalnej wielkości z dołączeniem pisma gabinetowego.

Berlin, 17 czerwca. Cesarz przysłał prezesowi Izby deputowanych Köllerowi, z powodu 25-letniego jubileuszu jego posłowania, portret swój, wykonany jako miedzioryt z własnoręcznym podpisem, dołączywszy do tego własnoręczne bardzo łaskawe pismo.

Berlin, 17 czerwca. (*Tel, pryw.*) Członek stronnictwa wolnokonserwatywnego dr. Arendt bawił przez dwa dni w gościnie u ks. Bismarcka w Friedrichsruhe. Exkanclerz oświadczył w rozmowie ze swym gościem, iż przybędzie z pewnością na sesyę jesienną parlamentu niemieckiego do Berlina i wystąpi przeciw traktatowi handlowemu z Austryą.

Bukareszt, 17 czerwca. Król z królową i następcą tronu powrócili z Kimpolungu, gdzie doznali bardzo gorącego przyjęcia.

Cetynia, 17 czerwca. Rządy rumuński i czarnogórski zawarły umowę, ażeby flagi swoje na wodach traktować nawzajem jako flagi narodów najbardziej uwzględnionych.

Belgrad, 17 czerwca. Ze strony zupełnie kompetentnej zaprzeczają wiadomości o zasłabnięciu matki króla. Konsylium w Kijowie zwołane było do ciężko chorej ciotki Natalii, księżnej Morousi.

Belgrad, 17 czerwca. Odroczone ćwiczenia wojskowe regularnej rezerwy, rozpoczynają się dziś. Wojska inżynieryi użyte będą przez dwa miesiące do robót około obwarowań Zajczaru i Pirotu.

Sofia, 17 czerwca. *Agence Balcanique* zaprzecza doniesieniu *Times'a*, jakoby 150 osób jako obwinionych w sprawie morderstwa Bełczowa, a między niemi i Karawełow, znajdowało się w więzieniu śledczem, a to bez istnienia jakiegokolwiek dowodu, mianowicie, przeciw Karawełowowi. Liczba uwięzionych jest bardzo ograniczona. Karawełow znajduje się w więzieniu na podstawie rozkazu kompetentnego sądu śledczego. Równie pozbawionem jest prawdy doniesienie, jakoby liczne proklamacye rozpowszechnione były po kraju i wzywały do powstania przeciw rządowi, jakoteż wiadomość o konfiskowaniu przez władze owych proklamacyj.

Rzym, 17 czerwca. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: Rudini telegrafował do gubernatora Mandolfiego, że gabinet nie może obecnie przyjąć jego podania o dymisyę.

Bern, 17 czerwca. Rada narodowa objawiła współczucie swe dla ofiar katastrofy kolejowej nad Birs przez powstanie z miejsc.

Rada narodowa odrzuciła 70 głosami przeciw 18 nagłość wniosku o rewizyę konstytucyi w tym duchu, ażeby dochody z ceł podzielono między związek a poszczególne kantony.

Bazylea, 17 czerwca. Rząd odstąpił od zamiaru urządzenia wspólnego pogrzebu ofiar katastrofy; Nie da się to wykonać z powodu że w rzece są jeszcze niektóre niewydobyte zwłoki Pogrzeby poszczególnych ofiar z osobna rozpoczną się jutro. Ogólne nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę.

Bazylea, 17 czerwca. Pociąg, który uległ katastrofie, składał się z dwu lokomotyw, dwóch wagonów pakietowych, jednego wagonu pocztowego i z dziesięciu wagonów osobowych. Lokomotywy, wagony pakietowe i cztery wagony osobowe, runęły jeden za drugim do rzeki. Jeden z wagonów osobowych II klasy leży zdruzgotany na dnie rzeki Birs. Zdaje się, że na dnie spoczywa wiele ofiar. Roboty około wydobywania zwłok odbywają się z pospiechem. idą jednak trudno, ponieważ Birs wzbiera. Do godziny 3-ej po południu, we wtorek. wydobyto 60 trupów, które rozpoznano, oraz 5 trupów osób nieznanych. Te ostatnie odfotografowano i razem z poprzedniemi pogrzebano na cmentarzu w Mönchstein.

Santjago, 17 czerwca. Według *Biura Reutera*, eskadra prezydenta bombardowała w d. 7. 9 i 10 b. m. Pisaguę, Iquique, Tocopilla i Antofogasta, i obsadziła Tocopilla i Chanaral. W miastach obsadzonych przez wojska partyi kongresowej zapasy żywności nadzwyczaj niedostateczne.

Londyn, 17 czerwca. Angielska eskadra kanałowa otrzymała rozkaz udania się do Theerness, w celu wzięcia udziału w przyjęciu tam cesarza i cesarzowej Niemiec.

Londyn, 17 czerwca. Uniwersytet w Cambridge zamianował kompozytora czeskiego Dworzaka doktorem *honoris causa*.

Londyn, 17 czerwca. Izba gmin po siedmiogodzinnych rozprawach, przyjęła wniosek Harcourta, ażeby przedłożono dalsze akta, odnoszące się do sprawy Manipuru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go czerwca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 299·62, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank 237·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 109·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 214·25.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Rohseidene Bastkleider fl. 10.50
per Robe und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. HENNEBERG (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 155

Prymaryusz
Dr. Edward Sawicki
mieszka ulica Batorego, 32,
ordynuje od godziny 3 do 5 po południu.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający, wypróbowany w słabościach żołądka, katarach kiszek, chorobach nerek i pęcherza. Polecany przez najznakomitszych lekarzy **jako środek szczególnie pomocny** przed rozpoczęciem kuracyi karlsbadzkiej i innych kuracyj **kąpielowych**, jak niemniej **jako** dodatkowa kuracya po użyciu poprzednich jako dalszy ciąg.
151

Ogłoszenie.

Dyrekcya Banku „Mons Pius“ ogłasza niniejszem, że z powodu restauracyj przedsięwziętych w lokalach tego urzędu, odracza licytacyę aż do następnego jej ogłoszenia.

Prócz tego donosi, że z tego samego powodu urzędowanie na czas pewien zostanie przerwane od czwartku, t. j. dnia 18 b. m. 3938

Lwów, dnia 16 czerwca 1891.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5 24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 czerwca 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	25	220	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	245	25	248	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	311	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	70	101	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	46	5	58
Napoleondor	9	23	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ papierowy	1	37	1	39
100 marek niemieckich	57	25	57	90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 15 czerwca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 50	92.70
luty-sierpień	92 45	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.40	92.60
kwiecień-październik	92.40	92.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.—	149.75
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	180.—
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.80	111.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.25
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.20	92.80

3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	162.50	163.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.50	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	309.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.25	211.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1020.—	1024.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	90.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	308.—	312.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2840.—	2850.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.75	219.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.50	247.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.25	293.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.75	116.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.25	201.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.75	105.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.60
„ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.20	99.80
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	91.80	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.50

6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.30
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	19.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	11.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	50.50	51.50

7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.50	117.85
Paryż za 100 fr.	46.45.—	46.50 —

Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.50
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.30.50	9.31.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 9 2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1043 (3723 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Droździka przeciw Marcinowi Cendrzakowi pcto 140 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya części realności dłużnika Marcina Cedrzaka własnych w Czernichowie położonych a mianowicie 3/12 części realności lwh. 182 1/2 realności lwh., 190 1/4 części realności lwh. 191, 6/48 części realności lwh. 192, 18/1296 części realności lwh. 286 ks. gr. gm. kat. Czernichów objętych na dzień 15 lipca i 19 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 35 zł.

Cena szacunkowa 345 zł. 8 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, dnia 20 kwietnia 1891.

L. 1355 (3742 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 4 rat po 5 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 58 dla gminy Łowczów Anny z Kapków Pszczonkowej własnego z przynależytościami w dwóch terminach 15 lipca 1891 o godz. 10 z rana i dnia 19 sierpnia 1891 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Aksamit z Łowczowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 890 (3872 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 255 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare, Tomasza Skulskiego własnej, na rzecz Salamona Bera Laufera pto 15 zł. zpn.

Cena wywołania 86 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 23 stycznia 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, a oraz dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bursztyn, dnia 31 stycznia 1891.

L. 15079 (3895 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej, konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Horodence.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 kwietnia 1890 do końca marca 1891 41507 zł. 67 ct.
zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 8466 zł. 95 ct.
Razem 49974 zł. 62 ct.

Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między ofertami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 180 zł. można wnieść najdalej do 30 czerwca 1891 do 2 godz. po południu, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyjskim powiecie skarbowym.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kołomyja, dnia 9 czerwca 1891.

Nr. 516

Arrendirungs-Kundmachung.

3852

wegen Sicherstellung der Militär-Verpflegs-Erfordernisse an Brennholz mit Vorbehalt der höheren Ratification.

Die Arrendirungsverhandlung wird abgehalten						Für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse monatlich				Vadium
						hartes Brennholz im		oder alternativ, weiches Brennholz im		
am	in der Station Stanislau	für die Arrendirungs-Station	mit den dermaligen Concurrenz-Orten	auf die Zeit vom	bis	Winter	Sommer	Winter	Sommer	
						Kubikmeter a 423 Kilogramm		Kubikmeter a 282 Kilogramm		Gulden
I. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper.										
1. Juli 1891.	beim k. n. k. Militär-Verpflegs-Magazine	Stanislau		1 September 1891.	Ende August 1892.	400	100	600	150	300
		Kolomea				130	25	195	38	100
		Tłumacz				100	12	150	18	60
		Monasterzyska				8	4	12	6	15
		Czortków				60	10	90	15	50
II. Für die zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve, Ersatzreserve- und Landwehrmänner.										

Der Arrendator ist verpflichtet, in den genannten Stationen das Erforderniss für die zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner um die vereinbarten Preise abzugeben.

Anmerkung.

1. Bei dieser Sicherstellungs-Verhandlung werden ausschliesslich nur schriftliche Offerte angenommen. Dieselben müssen mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen, nach dem unten beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Stanislau adressirt sein.

Eine Cumulirung mehrer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet; eine Abweichung hievon würde die finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

Complexiv-Anbote, das sind solche, in welchen die Abgabe von Brennholz für mehrere Stationen bedungen wird, sind unzulässig. Theilanbote, welche verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Jeder Offerent (mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer) hat seine Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar: wenn er eine protokollirte Firma führt, durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von seiner zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen. In diesem Zeugnisse ist nebst Anderem zum Ausdrucke zu bringen, welchen Leumundes sich der Offerent in der Geschäftswelt erfreut, ob derselbe hinreichende Mittel besitzt, das Geschäft auch unter eventuell ungünstigen Preisverhältnissen durchzuführen und welche höchste Leistungsfähigkeit die Vermögensumstände des Offerenten gewärtigen lassen.

Der auf das Gesuch der Kammer, resp. der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf dem ämtlichen Wege an das Verpflegs-Magazin in Stanislau geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Die Folgen einer etwaigen Verspätung des Zeugnisses trägt die Partei. Zeugnisse, die über zwei Monate alt sind, verlieren die Beweiskraft.

2. Die schriftlichen Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage, längstens bis 11 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag, das ist von 8 bis 12 Uhr Vormittags bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau eingesehen werden, woselbst, das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnisheft ddto. Stanislau, am 1 Juni 1891 erliegt.

Die vorgeschriebenen Bedingnishefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau bezogen werden.

4. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein fünfpercentiges Vadium im Baaren oder in Staatspapieren zu versichern.

Das Vadium ist nicht dem Offert selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass das Vadium ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden kann. Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen; gleichwohl ist das erlegte Vadium auch im Offerte zu specificiren.

5. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die bevorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegong besonders aufmerksam gemacht.

6. Die Abgabe des Brennholzes hat in allen Stationen unmittelbar an die Fassungsberechtigten zu geschehen, und zwar am 1 und am 15 eines jeden Monats.

Das Brennholz ist in allen Stationen unbedingt vom Arrendator aus seinem Abgabsmagazine bis in die Truppenunterkünfte, Kanzleien etc. zuzuführen. Wenn daher kein Fuhrlohn per Kubikmeter Brennholz im Offerte bedungen wurde, so wird angenommen, dass derselbe im Offertpreise enthalten ist.

7. Die Anbote sind per Ein Kubikmeter Brennholz zu stellen. Die offerirte Holzgattung muss bestimmt angegeben werden. — Offerte auf Mischholz werden unbedingt nicht berücksichtigt. — Es kann demnach nur eine Holzgattung angeboten werden.

Roth-Erlenholz ist jedoch von der Annahme ausgeschlossen.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B, dan in den Artikeln 318 und 319 des Handelsgesetzbuches für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

9. Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, das er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes ddto. Stanislau, am 1 Juni 1891 unterwirft.

10. In sämmtlichen Stationen ist der Arrendator verpflichtet ausser der in der obigen Tabelle ausgewiesenen Abgabsschuldigkeit auch noch den eventuell eintretenden Mehrbedarf bis zu 100prc. des currenten Erfordernisses um die laufenden Arrendirungs-Vertragspreise abzugeben.

11. Für etwaige Vertrags-Verletzungen wird die bisher üblich gewesene 10prcga Conventional-Strafe auf 30prc. erhöht.

Stanislau, am 1 Juni 1891.

Die Verwaltungs-Commission des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Offerts-Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 516 vom 1 Juni 1891 für die Arrendirungs-Station N. . . . . .

1 Kubikmeter hartes Brennholz à 423 Kilogramm zu . . . fl. . . . kr. . . . sage! . . . *).

1 Kubikmeter weiches Brennholz à 282 Kilogramm zu . . . fl. . . . kr. . . . sage! . . . *).

in der Zeit vom 1. September 1891 bis Ende August 1892 abgeben, das Holz bis in die Truppen Unterkünfte und Kanzleien etc. auf meine Kosten zuzuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferners verpflichte ich mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prc. Kaution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeresverwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der Handels- und Gewerbekammer (der Bezirkshauptmannschaft) zu . . . wird mein Soliditats-und Leistungsfähigkeits-Zeugniss directe dem Verpflegs-Magazin in Stanislau übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . 1891.

N. N.
wohnhaft in N. Gasse, Nr.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

An das k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin
in Stanislau.

Offert infolge Kundmachung vom 1. Juni 1891.
Nr. 516 zu der Verhandlung am 1. Juli 1891.
In dem Offerte ist das erlegte Vadium zu specificiren.

*) Die offerirte Gattung muss bestimmt angegeben werden und wird auf nachfolgende Holzgattung reflectirt: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, dann Birken, für weiche Holzgattung: Tannen, Fichten, Kiefern und Lärchen.

L. 410 (3849 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Seligowi Katz i Amelii Silber o zaspłacenie 21 rat pożyczkowych po 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hipot. l. 353 dla gminy kat. Żółkiew I część objętej własnością Seliga Katza i Amali z Katzów Silber będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 700 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 13 lipca 1891 i na dniu 10 sierpnia 1891 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 70 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Michał Karol, adwokat krajowy w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 marca 1891 r.

L. 1896 (3848 3—3)

W dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wedle w. h. l. 129 i połowy realności wedle whl. 265 ks. gr. gminy Wojnicz, Piotra Małeckiego własnej.

Cena wywołania 492 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz. 8 czerwca 1891.

Z. 683 (3836 2—2)

Zur Sicherstellung der bei der Reconstruction der Elementar-Schiessstätte zu Kolomea vorkommenden Bauarbeiten und Lieferungen, veranschlagt mit 7600 fl. ö. W. findet am 22 Juni 1891 um 11 Uhr Vormittag in der Kanzlei der Genie Direction in Czernowitz eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die diesbezügliche vollinhaltliche Ausschreibung wurde unter nr. 132 vom 13 Juni 1891 publiciert.

Unternehmungslustige werden behufs Einbringung schriftlicher Offerte eingeladen, die näheren Bedingungen in der genannten Kanzlei während der gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen.

Czernowitz, am 7 Juni 1891.

Die Verwaltungs-Commission der k. und k. Genie-Direction.

Z. 3699 (3941 1—2)

Aviso.

Am 26 Juni 1891 findet um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corzs in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 400 q. Weizen-Zwiebackmehl nach kaufmännischrr Usance statt.

Die näheren Bedingungen können bei de rIntendanz des 10 Corps, oder beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl, eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. 262 (3942 1—3)

Celem zabezpieczenia wykonania napraw budynków salinarnych na rok 1891 odbędzie się dnia 26. br. w c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu licytacya za pisemnymi ofertami.

Cena kosztorysowa wszelkich robót wraz z dodaniem materyałów wynosi 1582 zł. 99 ct. Oferty muszą dokładnie według wzoru w c. k. zarządzie salinarnym przechowanego być wypełnione, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, procent opustu od kosztorysowej kwoty nietylko liczbami ale i literami wyrażony i najdalej do 11 godziny przed południem dnia 26 czerwca 1891 do rąk naczelnika złożone.

Bliższe warunki, plany, kosztorysy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w kancelaryi zarządu salinarnego.

C. k. zarząd salinarny.

Drohobycz, dnia 15 czerwca 1891.

L. 2333 (3928 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę Chaji Trenk w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 82 w Sanoku położonej odbędzie się dnia 30 czerwca 1891 i 4 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 10 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 82 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. Sanok objętej w 1/3 części Chaji Trenk a w 2/3 częściach Rifki Siegel własnej położonej, i że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej tejże, a na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którymby po dniu 22 czerwca 1890 prawa względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Goldhammera zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 9 maja 1891.

L. 1602 (3915 1—3)

W dniach 1 lipca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Srulowi czyli Izraelowi Akermann i Joslowi Menaker pto 118 zł. 60 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazami hip. 206 i 374 ks. gr. gm. Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostaną realności te za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 220 zł., drugiej 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Więckowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 marca 1891.

L. 619 (3868 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zurtli vel Turtli Lothringer w kwocie 150 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca i 13 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. d. 523 wyk. hip. l. 226 gminy Bóbrka objętej dłużnika Markusa Gold własnej z tem że cenę wywołania stanowi kwota 204 zł., poręczne 21 zł. i że połowa realności powyższej na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 marca 1891.

L. 8695 (3806 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 40 ct., 31 zł. 20 ct., 30 zł. 60 ct., 30 zł., 29 zł. 40 ct., 360 zł. z pn, odbędzie się licytacya: a) realności whl. 17 w Żręczycach objętej, tudzież b) realności whl. 197, c) whl. 205 tamże położonych ad a) Macieja Boruty, ad b) Józefa Gądka, ad c) Jędrzeja Małka własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 2160 zł.

Wadyum wynosi 216 zł.

Resztę warunków przejrzeć można wraz z aktem oszacowania i wyciągiem hipotecznym w tutsąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 12 grudnia 1890.

L. 36157 (3920 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńca państwowego w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1892, 1893 i 1894 odbędzie się dnia 30 czerwca 1891 r. w c. k. Starostwie w Tarnopolu rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1892 wynosi dla rzeczonego traktu 6600 metrów sześc. szuter w kwocie fiskalnej 21055 zł. 70 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni, na które szutru, w jakiej ilości i z których łomów lub szutrowisk dostawiony być ma, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wymienieniem cen zaofiarowanych cyframi i literami za meter sześcienny z każdego łomu.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia 6/10 części szutru w każdym kilometrze dostarczonych będzie, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną zostanie.

Oferty winny opiewać na wszystkie te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub miejsca materyałowego zaopatrzone być mają i mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą albo na odpisach tych blankietów, jeżeli co do treści i formy będą ściśle równobrzmiące, wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie nie będą przez komisyę przeprowadzającą licytacyę przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 270 (3910 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Perłowcach położonej, wedle wyk. hip. 83 tejże gminy Perłowce dłużnika Abrahama Weitza własnej na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 400 zł. dnia 24 czerwca 1891 i dnia 27 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2315 zł. aw. zaś na drugim także i niżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 231 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 stycznia 1891 r. do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o tem się zawiadamia.

Halicz, dnia 5 maja 1891.

Konkursa.

L. 1388 (3879 2—3)

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje sie konkurs z terminem do 17 lipca 1891 w ciągu którego ubiegający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść mają.

Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1891.

L. 22146 (3921 2—3)

Ogłoszenie konkursu

na posadę następcy Nadkuratora fundacyi noszącej nazwę „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego.“

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi noszącej nazwę: Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego podaje w moc art. 10 i 12 statutu tejże fundacyi do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacyi urząd następcy Nadkuratora tejże fundacyi.

Obowiązkiem następcy Nadkuratora jest zastępować Nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacyi Nadkuratorowi przydzielonych za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla Nadkuratora przeznaczonej. Skoro zaś posada Nadkuratora stale opróżnioną zostanie obejmie następca urząd Nadkuratora, a złożywszy deklaracyę artykułem 15 statutu wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego Nadkuratora.

Na posadę Nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora śp. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę Nadkuratora wynym trzeba mieć:

a) ukończonych lat 24;

b) stałe zamieszkanie w Galicyi lub w Wiekiem Księstwie Krakowskiem;

c) ukończone studya gimnazyalne albo techniczne albo wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą Nadkuratora:

a) krydataryusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;

b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;

c) niespełna zmysłów będący;

d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moralność publiczną.

Wybór następcy Nadkuratora uskuteczni kuratorya tejże fundacyi a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy, jeżeli przeciw wyborowi nic niema do zarzucenia.

Kto więc życzy sobie otrzymać urząd następcy Nadkuratora a względnie Nadkuratora tej fundacyi, winien w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ wnieść podanie do Wydziału krajowego, zaopatrzone w dowody posiadania wymienionych powyżej warunków, do osiągnięcia tej posady potrzebnych.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1891.

L. 58 (3844 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie przyjmie zaraz dyetaryusza z czytelnem pismem obznajomionego z manipulacyą sądową i z egzaminem tabularnym.

Płaca miesięczna 30 zł. aw. ewentuainie i wyższa.

L. 542 (3936 1—2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia 4 posad nauczycieli przy cztero klasowej szkole chłopców w Żółkwi z językiem wykładowym polskim z roczną płacą po 500 zł.

Do jednej z powyższych posad przywiązany jest dodatek roczny w kwocie 50 zł. za kierownictwo i pomieszkanie ewentualnie odpowiednie relutum na pomieszkanie.

Do reszty trzech posad przywiązany jest dodatek na pomieszkanie wynoszący 10 prc. płacy.

Ubiegający się o te posady kandydaci mają wnieść podania należycie udokumentowane i w przepisaną tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najpóźniej do dnia 20 lipca 1891.

Podania po upływie terminu wniesione, lub należycie nieudokumentowane, zwrócone zostaną bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żółkwi, dnia 12 czerwca 1891.

Przewodniczący.

L. 22561 (3933 1—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Czarnym Dunajcu w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

z płacą rocznych 400 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

wynagrodzenia 650 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Nowego Targu i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lipca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21796 (3939)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Drukarnia Jana Mittiga i spółki we Lwowie“, z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono, zaś do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Drukarnia polska we Lwowie K. F. Ostaszewski“ z tem wpisano, że właścicielem tej firmy jest Kazimierz Franciszek dw. im. Ostaszewski, który takową w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wypisanemi lub stampilią wyciśniętemi słowami „Drukarnia polska we Lwowie“ swój własnoręczny podpis „K. F. Ostaszewski“ umieści.

We Lwowie dnia 13 czerwca 1891.

L. 10412 (3902)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Karol Rampelt zamianowany zastępcą Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli na czas dwumiesięcznego urlopu temuż udzielonego urzędowanie jako zastępca z dniem 1 lipca 1891 obejmuje.

Tarnów, dnia 11 czerwca 1891.

L. 2138 (3916 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Freidę z Rottenbergów Pomeranz i Simchę Rottenberg, że przeciw nim i spólnikom wnieśli pod dniem 24 kwietnia 1890 l. 3161 Feiga Rachela Stolbach i Fejwel Stolbach jako kurator nieletnich Chany i Izraela Ehrlichów pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę powodów za współwłaścicieli 1/4 części realności whl. 1216 księgi gruntowej gminy Sokołów dotychczas na imię Mendla Rottenberga zaintabulowany z pn. na który do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 27 maja 1891 wyznaczono a dla nich kuratora w osobie pana Jarosława Aweyde ck. notaryusza w Sokołowie ustanowiono, któremu informacyi do obrony praw ich potrzebnych w terminie prawnym udzielić lub sami albo przez innego pełnomocnika na terminie powyższym zjawić się mają, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Sokołów, 10 kwietnia 1891.

L. 1144 (3924 2—3)

S p r o s t o w a n i e

Odnośnie do edyktu z dnia 8 listopada 1890 l. 8326 ogłoszonego w numerach 27, 28 i 29 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się że powodowie nazywają się: Ternbach (nie Fernbach) a niewiadomy z miejsca pobytu pozwany Mendel Wechsler (nie Weibster.)

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 marca 1891.

L. 1534 (3923 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Weronikę Macek, iż przeciwko niej wniósł pozew Franciszek Macek o zapłacenie kwoty 20 zł. na który termin do rozprawy na dzień 7 lipca b. r. godz. 10 wyznaczono kuratorem Tomasza Czerneckiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 30 maja 1891.

L. 11691 (3888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Ziębę, że przeciw niemu Maryanna i Jan Zięby wnieśli na dniu 11 maja 1891 do l. 11691 pozew o zapłatę 300 zł., że w skutek tej skargi wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 lipca 1891 godz. 10 rano w sali rozpraw sądu, a pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drwi Chodackiemu doręczono.

Wzywa się przeto Tomasza Ziębę by temu kuratorowi wszystkie środki obrony podał lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Tarnów, 23 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Wieprze dosadn, karmione, 30 sztuk, wagi 200 do 400, pojedynczo czy razem do sprzedania po cenie 38 ct. za kilo. — Zgłosić się: Zarząd dóbr Władypol, poczta Bełz. 3943

Henryk Müller

Lwów, ul. Halicka l. 6

poleca

Krokiety po 9, 10 do 15 zł,

Lawn-Tennisy prawdziwe angielskie po 20, 25 do 60 zł.

Sersa, balony,

Gry różne ogrodowe,

Hamaki po 2.50, 3 do 5 zł.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 3935

XXX. Zamknięcie rachunków

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

za czas od 1 Kwietnia 1890 do 31 Marca 1891 r.

(Dział ogniowy).

Fundusz asekuracyjny ogniowy za rok 1890.

Przychód

		zł.	ct.
W roku 30 wystawiono 275.658 ważnych polic któremi ubezpieczono wartość zł. 459,434.458			
Zaliczka przeniesiona z roku 1889 netto	zł. 1.068.813·67		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 298.156·46	770.657	21
Zaliczka zebrana w roku 30		3,080.521	82
Procenta od papierów wartościowych	zł. 52.974·05		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 53.839·14		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 6.519·73	113.332	92
Dochód z realności netto		4.237	04
Z ewaluacyi monet		4.916	69
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 1889		20,000	—
Odzyskano z odpisanych zaległości		81	49
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1891		72.347	97
		4,066.095	14

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		866.085	69
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 30	zł. 1.824.264·13		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 526.003 88	1,298 260	25
Fundusz na szkody nieuregulowane	„ 114.707·42		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 31.641·74	83 065	68
Zaliczka na dalsze lata	„ 1,125.634·54		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 310.952·63	814.681	91
Koszta administracyjne:			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	zł. 226.523·71		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 9.373·50		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 22.371·18		
Koszta podróży administracyjne	„ 5.813·14		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 7.341·56		
Papier, druki, księgi, opał, światło, itp. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 32.128·41		
Subwencye dla Straży ogniowych	„ 6.351·40		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 1.095·45		
Prowizya agencyjna	„ 353.917·35		
	Zł. 664.915·70		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 249.528·65	415.387	05
Podatki rządowe		15.326	87
Restauracya domu i odpis z wartości domów		2.689	54
Fundusz na remuneracyę		23.453	36
Czysta pozostałość		547.144	79
		4,066.095	14

Kraków, dnia 31 marca 1891 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. W.G noiński. Fr. Jasiński. St. Komornicki. Ig. Głażewski. Dr. Wł. Kraiński.

Naczelnik rachunkowości: J a n G e i s l e r.

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1891 r.

Słan czynny.

				zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1891 r.				174.364	93
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym				645.645	08
Weksle od stron ubezpieczonych				158.974	31
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi				510.742	12
Na rachunku stron różnych				107.788	03
Towarzystwa asekuracyjne				68.634	87
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego.					
Wydział krajowy				377.258	22
Udział Towarzystwa wzajemnego Kredytu				50.000	—
W towarzystwach zaliczkowych, spółkach rolniczych i tow. ochrony własności				200 553	72
Gminy i członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki				23.602	46
4 prc. Listy Zast gal. Tow. Kred. Nom. zł. 16.000 po zł. 97.75					
4 prc. Lis y zast. gal. Tow. kred n. em. „ 197.400 „ „ 95.60					
„ 51.000 „ „ 96.—				252.804	—
Kupony bieżące				2.744	—
4½ prc. Listy zastawne gal. Tow. kred.	„ 266.100	„	100.—	266.100	—
Kupony bieżące				2.993	62
4 prc. Listy zast. Banku Austro-Węgier	„ 155,000	„	99.70	154.535	—
Kupony bieżące					
5 prc. Listy Zast. Banku hip. premiowe	„ 65.500	„	109.—	70.850	—
Kupony bieżące				270	83
4½ prc. Oblig. pożyczki krajow. z r. 1883	„ 57.500	„	98.75	56.781	—
Kupony bieżące				1.078	13
5 prc. Listy Zastawne Banku hip.	„ 93.000	„	100 —	93.000	—
Kupony bieżące				1.937	50
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	„ —.500	„	139.—	695	—
Kupony bieżące				8	34
4½ Listy Zast. Banku kraj. Nom.	„ 57.000	„	98.75	56.287	—
Kupony bieżące				641	25
4½ prc. Listy zasta. Banku hipot. Nom.	„ 20.500	„	98.25	20 141	—
Kupony bieżące				394	38
4 prc. Oblig. pożyczki propinac. Nom.	„ 116.000	„	93.—	107.880	—
Kupony bieżące				1.160	—
5 prc. Listy Zastaw. Król. Pols. Rbl.	„ 90.000	„	97.- [1]	117.855	—
Kupony bieżące				1.282	82
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124				258.000	—
Wartość realności we Lwowie				172.000	—
Wartość inwentarza				12.521	86
Lokacya funduszu emerytalnego.					
4½ prc. Listy Zast. Tow. Kredyt.	Nom. 59.400 po 100.—			59.400	—
Kupony bieżące				668	25
5 prc. Listy Zast. Banku hip. prem.	„ 37.500 po 109.—			40.875	—
Kupony bieżące				156	25
4½ prc. Listy Zast. Banku kraj.	„ 43.500 po 98.75			42.956	—
Kupony bieżące				276	87
4 prc. Listy Zast. Tow. Kred.	„ 5.400 po 95.—			5.130	—
Kupony bieżące				54	—
4 prc. Obligacye pożyczki propinacyjnej	„ 45.800 po 93.—			42.594	—
Kupony bieżące				458	—
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych				2.479	03
Efekta funduszu Pawła Przedpełskiego				8.350	12
Efekta funduszu „Białego Krzyża„				5.366	77
				4,178.388	76

Kurs z dnia 31 marca 1891 roku

Stan bierny

		zł.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	zł. 1,125.634·54		
Prow. agen. na dalsze lata i prem kontrasekuracyjna	„ 310.952·63	814.681	91
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		83.065	68
Fundusz na wzroty z lat poprzednich		136.006	72
Fundusz kalek straży ogniowych		2 479	03
Fundusz na należytości skarbowe		9 627	50
Fundusz emerytalny		191.521	64
Fundusz dla straży ogniowych		4.703	43
Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych		88.264	21
Fundusz na remuneracye		23.484	86
Fundusz Pawła Przedpełskiego		8.350	12
Fundusz „Białego Krzyża“		5.366	77
Fundusz rezerwowy ogniowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1890 roku	zł. 2,168.200·54		10
Przybyło w roku 30; z 10 prc. od zaliczek, z zysku na wylosowanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	zł. 95.491·56	2,263.692	
23 prc. wzrotu dla członków	zł. 539.427.34		
do funduszu emerytalnego	„ 1·717.45		
przeniesienie na rok 31szy	„ 6.000—.	547.144	79
		4,178.388	76

[1]) Rubel po 135.—

Kraków, dnia 13 marca 1891 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. W. Gnoiński. Fr. Jasiński. St. Komornicki. Ig. Głażewski. Dr. Wł. Kraiński.

Naczelnik rachunkowości: J. G e i s l e r.

XXVII. Zamknięcie rachunków Działu ubezpieczeń od **gradu** na rok 1890.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1890.

Przychód. **Rozchód.**

	zł.	ct.			zł.	ct.
W roku 1890 wystawiono 8 779 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 23,068.138.			Premia kontrasekuracyjna		243.282	46
			Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi	zł. 742.229·88		
Zebrano zaliczki	462 754	27	Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 402.855·25	339.374	63
Procenta od gotówki i weksli	10.147	72	Prowizya agencyjna	zł. 30.591·69		
Z odpisanych zaległości odzyskano	188	—	Koszta administracyi	„ 32.717·70		
Pozostałość z funduszu szkód roku 1889	9	89		zł. 63.309·39		
Niedobór za rok 1890	153.354	36	Prowizya kontrasekuracyjna	„ 20.049.83	43.259	56
			Różnica ewaluacyi rubli		537	59
	626.454	24			626.454	24

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1891 r.

Stan czynny. **Stan bierny.**

	zł.	ct.			zł.	ct.
Zaległości u Agentów	19.124	75	Fundusz na szkody z lat ubiegłych		1.002	47
Pocztowa Kasa Oszczędności	18.557	14	Fundusz na zwroty z roku 1889		1.101	09
Weksle od stron ubezpieczone	19.076	81	Towarzystwo ogniowe		112.640	50
4 prc. Listy Zastawne Tow. Kredyt. Nom. 19.900 po zł. 95	18.905	—	Fundusz na należytości skarbowe		1.446	25
Kupony bieżące	199	—	Fundusz różnicy kursu papierów		7.193	—
4½ prc. Listy Zastawne Tow. Kredyt. Nom. 251.600 po zł. 100	251.600	—	**Fundusz rezerwowy gradowy.**			
Kupony bieżące	2.856	13	Stan z dniem 1 kwietnia 1890	zł. 529.616·44		
5 prc. Listy Zastawne Banku hip. prem. Nom. 23.000 po zł. 109	25.070	—	Przybyło w roku 1890	„ 49.539·28	579.155	72
Kupony bieżące	95	84				
4 prc. Listy Zastawne Banku Austro-Węg. Nom. 100.000 po zł. 99·70	99.700	—				
4 prc. Obligacye pożyczki propinacyjn. Nom. 100.000 po zł. 93	93.000	—				
Kupony bieżące	1.000	—				
Niedobór za rok 1890	153.354	36				
	702.539	03			702.539	03

Kraków, dnia 31 marca 1890 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowki. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. St. Komornicki. Wł. Gniewosz. Ig. Głażewski. Wł. Kraiński

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

w Dziale ubezpieczeń na życie na rok XXI.

t. j. za czas od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1890.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Z ubezpieczeń kapitałów i rent

		pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
	Przychód:						
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij z roku 1889	1.553.998	68	1,928.125	47	3.482.124	15
2	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij od rent z roku 1889	11.700	38	64.548	49	76.248	87 50
3	Przeniesienie funduszu na nieuregulowane szkody z roku 1889	32.587	50	90	—	32.677	03 63
4	Przeniesienie funduszu na dywidendę z roku 1889	37.558	07	13.647	96	51.206	10 25
5	Zebranie premie od ubezpieczonych kapitałów	446.889	65	282.770	98	729.660	
6	„ „ „ „ rent						
7	Wpisowe z polic	3.318	47	20.229	63	23.548	
8	Procenta od pożyczek zł. 117.863·87; „ od papierów wartość. „ 94.104·61; „ od lokowanych fund. w inst. kred. „ 9.864·61	3.235	50	1.384	75	4.620	
9	„ Czynsz z realności etc. „ 9.558 08	104.781	51	116.509	66	221.291	17
10	Eskont od wypłac. szkód i przep. zadatki	2.955	10	800	49	3.755	59
11	Agio z ewaluacyi obcych walut	187	75	224	40	412	15
12	Zysk na kursie papierów publiczn.	27.023	13	31.045	64	58.068	77
		2,224.235	74	2,459.377	47	4,683.613	21
	Podział zysku:						
1	20% {Od zł. 58.330·78; „ „ 18.783·10} w myśl statutu na fundusz rezerwowy	11.666	15	3.756	62	15.422	77
2	15% {Od zł. 248·454·38; 6% „ „ 187.252·26} na dywidendę członkom pierwszych lat 17u.	37268	16	11.235	14	48.503	30
3	Na rezerwę zysków	5.873	83	3.220	13	9.093	96
4	„ „ specyalną	3.522	64	571	21	4.093	85
		58.330	78	18.783	10	77.113	88

		pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+“ zł.	ct.
	Rozchód:						
1	Premie kontrasekuracyjne	39.947	04	2.403	46	42.350	50
2	Wypłacone szkody (kapitały) zł. 280.130·43; Reasekuracya „ 20.913.62	204.128	07	55.088	74	259.216	81
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	41.275	—	1.000	—	42.275	—
4	Wypłacone renty	200	—	6.611	25	6.811	25
5	Zwrot premij z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego			8.547	91	8.547	91
6	Wykup polic	15.306	53	21.691	68	36.998	21
7	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów	1,693.994	35	2,183.097	44	3,877.091	79
8	„ „ „ „ rent	15.429	60	83.526	11	98.955	71
9	Honorarya lekarskie	4.226	—	1.384	75	5.610	75
10	Prowizye akwizycyjne	21.037	54	10.744	45	31.781	99
11	„ incasso	13.684	79	10.125	96	23.810	75
12	Pensye, dodatki aktywalne, osobiste i pięcioletnie	21.021	90	13.928	74	34.950	64
13	Remuneracye, zapomogi ect.	4.375	39	2.077	81	6.453	20
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura itd.	3.675	63	2.554	25	6.229	88
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	4.015	36	2.789	79	6.805	15
16	Koszta podróży	929	60	645	98	1.575	58
17	Należytości rządowe i stemple	7.285	57	5.040	55	12.326	12
18	Odpis z wartości urządzenia	309	16	214	84	524	—
19	Wypłacona dywidenda	31.985	34	9.753	15	41.738	49
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.306	09	3.339	51	7.645	69
21	„ emerytalny urzędników	472	—	328	—	800	—
22	„ na różnicę kursu	36.800	—	15.200	—	52.000	—
23	„ amortyzacyi domu	1.500	—	500	—	2.000	—
	Saldo zysk	58.330	78	18.783	10	77 113	88
		2,224.235	74	2,459,377	47	4,683.613	21

Kraków, dnia 1 stycznia 1891 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

St. hr. Badeni. J. hr. Męciński. Dr. M. Straszewski. S. Henzel. J. Bielański.

jako Komisya kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr.	kurs z $^{31}/_{12}$ 1890	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1890								55.560	74
2	Rozporządzalne należytości w instyt. kredytowych								256.894	93
3	Papiery według kursu z dnia 31 grudnia 1890									
	5 prc. Listy komunalne Banku krajowego		15.000	100.—	15.000	—				
	Kupon bieżący				187	50	15.187	50		
	4½ prc. Listy zastawne Gal. Banku krajowego		500.000	98.50			493.750	—		
	4½ prc. Listy zastawne Gal. Tow. kred. ziems.		271.100	100.—			271.100	—		
	4 prc. Listy zastawne Gal. Tow. kred. ziems.		50.000	95.—			47.500	—		
	6 prc. Listy zastawne Gal. Zakładu kred. ziems.		80.000	100.—	80.000	—				
	Kupon bieżący				800	—	80.800	—		
	5 prc. Listy premiowe Gal. Banku hipotecznego		163.000	108.75	177.262	50				
	Kupon bieżący				2.716	66	179.979	16		
	4½ prc. Obligacye Gal. pożyczki krajowej		270.900	98.50	266.836	50				
	Kupon bieżący				2.031	75	268.868	25		
	4 prc, Obligacye Gal. wykupna propinacyi		364.250	92.25			336.020	62		
	5 prc. Renta austr. wolna od podatku		50.000	102.55	51.275	—				
	Kupon bieżący				833	33	52.108	33		
	4 prc. Listy zastawne austr.-węg. Banku		50.000	99.90	49.950	—				
	Kupon bieżący				500	—	50.450	—		
	3 prc. Losy wiedeń. Zakładu kredyt.		10.000	108.75	10.875	—				
	Kupon bieżący				25	—	10.900	—		
	4 prc. Losy państwowe z r. 1860		11.100	136.—	15.640	—				
	Kupon bieżący				76	67	15.716	67		
	4 prc. Losy regulacyi Cisy		6.000	127.—	7.620	—				
	Kupon bieżący				60	—	7.680	—		
	5 prc. Losy rosyjskie z r. 1864	300		$239^{}/_{133}$			953	61		
	5 prc. Losy rosyjskie z r. 1866	100		$217^{75}/_{133}$			289	61		
	5 prc. Listy zatawne Król. Polskiego	59.000		$97.^{37}/_{133}$			76.406	24		
	5 prc. Obligacye pożyczki m. Warszawy	21.700		$93.^{75}/_{133}$	27.057	18				
	Kupon bieżący				360	76	27.417	94	1,935.127	93
4	Udział Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu	100		133					133	—
5	Wartość realności przy ul. Basztowej l. 9.								240.500	—
6	Pożyczki na hipotekę						1,272.156	68		
7	„ „ police, pensye itd.						813.121	37		
8	„ „ rachunkach bieżących						102.125	95	2,187.404	—
9	Procenta zaległe w dniu $^{31}/_{12}$ 1890 zapłac w roku 1891								8.617	25
10	Kwity niawykupione w Dyrekcyi								74.935	75
11	Różni dłużnicy						22.930	21		
12	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga)						34.595	08		
13	Agenci i Akwizytorzy						63.989	12	121.514	41
14	Wartość urządzenia								1.000	—
15	Rezerwa premij u Tow. reasek. A.						223.880	71		
16	Rezerwa premij u Tow. reasek B.						29.476	52	253.357	23
									5,135.045	24

	Stan bierny.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „A“	1,917.875	06				
2	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „B“	2,212.573	96	4.130.449	02		
3	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych rent „A“	15.429	60				
4	Rezerwy i przeniesienia premij od zabezpieczonych rent „B“	83.526	11	98.955	71	4,229.404	73
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „A“			41.275	—		
6	Fundusz na nieuregulowane szkody „B“			1.000	—	42.275	—
7	Różni kredytorowie					100.875	67
8	Fundusz na dywidendę „A“			4.306	09		
9	„ „ „ „B“			3.339	51	7.645	60
10	„ „ różnicę kursu					180.000	—
11	„ rezerwowy „ „A“			127.316	18		
12	„ „ „B“			32.144	38	159.460	56
13	Rezerwy zysków „ „A“			158.189	18		
14	„ „ „B“			51.522	04	209.711	22
15	„ specyalne „ „A“			62.022	35	70.450	08
16	„ „ „ „B“			8.427	73	29.122	33
17	Fundusz na Dubiosa					8.588	72
18	„ „ amortyzacyę domu					4.508	91
19	Rezerwa zysków w Theilungs Verein					1.754	47
20	Procenta naprzód pobrane					14.134	07
21	Funduszu ubezpieczeń wojennych					77.113	88
	Saldo zysk.						
						5.135.055	24

*) Do 15 Maja 1891 r. spłacono przeszło $^{2}/_{3}$ części zaległości.

Kraków, dnia 1 Stycznia 1891 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

Członkowie Rady nadzorczej:

J. hr. Męciński. St. hr. Badeni Dr. M. Straszewski. S. Henzel. J. Bielański.

jako Komisya Kontrolująca.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

i Filii we Lwowie z dniem 31 Grudnia 1890 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1890 r.

Aktywa.	zł.	ct.	**Pasywa.**			zł.	ct.
Gotówka w kasie	95.199	01	Udziały Członków			772.956	49
Weksle Członków	2,385.013	—	Wkładki na książeczki			1,351.691	09
			Wkładki na Rachunek bieżący			154.850	37
			Weksle reeskontowane			103.650	—
			Procent od weksli pobrany na rok 1891			16.454	89
			Fundusz rozerwowy	zł. 15.795·85			
			Procent narosły w roku 1890	„ 868·78		16.664	63
			Saldo zysk			63.944	54
	2,480.212	01				2,480.212	01

Rachunek zysków i strat

Straty.	zł.	ct.	Zyski.	zł.	ct.
Procenta od wkładek na książeczki	58.687	39	Procent od weksli		
„ od weksli reeskontowanych	3 416	86	Przeniesienie z roku 1889 zł. 15.347.11		
„ dla funduszu rezerwowego	868	78	w roku 1890 pobrano „ 144.085·30		
Koszta administracyi: płace, druki czynsz, koszta prawne itp.	16.978	02	„ 159.432 41		
„ „ podatki i należytości	10.484	07	Na rachunek roku 1891 odpada „ 16.454·89		
Odpisane należytości wątpliwe	18.523	17	Pozostaje na rachunek r. 1890	142.977	52
Saldo zysk zł. 51.983·75			Procent od rachunku bieżącego	17.964	52
Przeniesienia z r. 1889. zł. 11.960·79	63.944	54	Przeniesienie zysku z roku 1889	11.960	79
	172.902	83		172.902	83

Podział zysku:

10 prc. tantiema dla Dyrekcyi	zł. 5.198·38
10 prc. „ „ Rady Nadzorczej	„ 5.198·37
Na fundusz emerytalny	„ 501·36
5 prc. dywidendy dla członków	„ 34.046·43
Przeniesiono na rok następny	„ 19.000·—
Razem	zł. 63.944·54

Kraków, dnia 31 grudnia 1890 r.

Dyrekcya:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik biura: K r o e b l.

Komisya kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. Włodz. Gniewosz. Stan. Komornicki. Dr. Wł. Kraiński. Ign. Głażewski.

Dwie realności parterowe

z tych jedna nowa wolna od podatków przy ul. Zamkniętej l. 835²/₄, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Na hipotece cięży 4700 zł. 3731

Koszule
po zł. 1.75, 2 i 2.50,
Kalesony
para zł. 1.20 i 1.40,
Skarpetki
½ tuzina zł. 2, 2.40, 2.60, 3, 3.60 do 4,
Chusteczki
½ tuzina ct. 70, zł. 1.10, 1.50, 2 do 3.50,
Kołnierzyki
tuzin zł. 2.40 do 2.80, sztuka ct. 20 do 24
Manszety
tuzin zł. 4.20 i 4.60 para ct. 36 i 40,
oraz
Rękawiczki, Krawatki, Spinki, Szelki
i t. p. i t. p.
poleca najtaniej
PAWEŁ LANGNER
przedtem
Bracia Langner
Lwów, ul. Halicka L. 16.

Główny skład
kufrów do podróży
3563

Zakład fotograficzny
Karola Roszkiewicza
istniejący od lat 7 we Lwowie, został przeniesiony z placu Maryackiego l. 3 do nowo wybudowanego atelier w hotelu Europejskim w parterze
i urządzony podług najnowszych wymagań z aparatami błyskawicznemi, światło zaś dzienne do zdjęć fotograficznych zastosowane do nowoczesnej sztuki na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych.
Z wysokiem poważaniem
Roszkiewicz.

Zmiana pomieszkania. 3613
Dr. Antoni Roicki
specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych,
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny nr. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1 50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki

Cec. król. wył. uprzyw.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku **A. Maczuskiego,** parfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł. 3
1 słoik pomady orzechowej	„ 2
1 flakon olejku orzechowego	„ 1

We Lwowie u Zygm. Ruckera apt., tudzież Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

KONIAK KURACYJNY
FINE CHAMPAGNE
PP. MATIGNON & Cie
w mieście Cognac.
Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.

We Lwowie w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego i w hotelu Europejskim u p. J. Kudewicza. 2960

I. Piętrowa willa
(pałacyk) elegancko urządzona z ogródkiem, stajnią, wozownią i studnią. 3937
2. Willa parterowa
Razem lub osobno do sprzedania. Bliższa wiadomość w magazynie tapet W. Jürgensa.

Notaryusz w Janowie poszukuje biegłego pisarza. 3858

Ekspedytor pocztowy
z uzdolnieniem telegraficznem poszukuje umieszczenia przy którymkolwiek urzędzie pocztowym. Adres A. B. poste restante Krosno. 3918

Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4³/₄ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
⅛ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — ⅛ kilo najl. okruchów ct. 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka starki zł. 1 — 1 but. Coctail amer. zł. 1 do 2.50. 5

Cennik wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille“**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**
NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA
VIOLET
poświadczone przez znakomitości lekarskie i **uznane** za najlepsze przez użycie od pół wieku.
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW

Częściowa wysprzedaż.
Zakupiwszy wielkie zapasy z fabryk zagranicznych najrozmaitsze 2682
biżuterye złote i srebrne
najnowszych i najpiękniejszych fasonów, jak: kólczyki, broszki, bransolety, łańcuszki, sygnety, pierścionki, medalioniki, także **zegarki męskie i damskie** złote i srebrne, jakoteż w nowym guście **srebro stołowe**, tace, kubki, vinaigrier, lichtarze, cukiernice, biurowe (srebrne) rekwizyta: podstawki, kałamarze itd. także **zegary antyki z bronzu** i wiele innych przedmiotów, sprzedaje takowe o 10, 20, 30 i 40 prc. **niżej cen fabrycznych.**
Magazyn jubilersko-zegarmistrzowski
J. DĄBROWSKI
we Lwowie, ulica Halicka L. 17.
Prawdziwe brylantowe kólczyki „Ocasion“ w rozmaitych cenach.
Zegarki złote kluczykiem do nakręcania od 12 zł. i wyżej.

Nowe racyonalne postępowanie lecznicze.
Swiadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.
Wszystkim chorym na nerwy
poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374
Romana Weissmanna
o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.
Otrzymać można bezpłatnie w apteece Leona Rosnera w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.